Wtorek 21 lipca 2020

Cena 2,90 zł
w tym 8% VAT

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

Ukazuje się od 1951 roku

Nr 140 (19588)

Wojewoda podlaski wydał pozwolenie na budowę kolejnego fragmentu Rail Baltica
STR. 3

Dziś dodatek Moje Auto, a w nim m.in. o nowych ułatwieniach dla kierowców oraz mandatach STR. 18-20

magazyn *rodzinny*

Gwiazda
Grażyna Wolszczak ma w sobie magnetyzm
strona 14

Temat dnia
Młodzi do późnej starości. Seniorzy korzystają z życia
strona 13

FOT.SYLWIA DĄBROWA/ 123RF

Czas wolny
W wakacje zdarzają się nudne dni. Są sposoby by je zmienić strona 16

Przerwany pogrzeb mieszkanki Jasionówki (pow. moniecki). Wszystko przez koronawirusa i serię pomyłek STR.3

Redaktor wydania:
Urszula Ludwiczak

Nr ISSN 0137-9488
Nr indeksu 350133

Prenumerata 85 875 07 30 godz. 9.00-16.00

„30 lat Samorządu" - dziś prezentacja gminy Raczki
STR. 10-11

Pensja byłego p.o. dyrektora szpitala budzi emocje

38 tys. zł miesięcznie? Roleder: To nieprawda

Joanna Bajkiewicz
joanna.bajkiewicz@polskapress.pl

Łomża

O 115 tys. zł wzrosły dochody z tytułu zatrudnienia Jacka Roledera, w czasie kiedy pełnił obowiązki dyrektora szpitala w Łomży. Szefem tej placówki był przez dwa i pół miesiąca. Jego pensję ustalał sam marszałek województwa Artur Kosicki. Ile wynosiła dokładnie? Tego nikt nie chce ujawnić.

Jacek Roleder p.o. dyrektorem szpitala w Łomży został 16 marca br., tego samego dnia gdy z funkcji tej zrezygnowała również p.o. dyrektor Joanna Chilińska. Chwilę wcześniej placówka została przekształcona w jednoimienny szpital zakaźny dla pacjentów zakażonych koronawirusem. Chilińska, była jedną z osób, które uważały, że placówka nie jest przygotowana do pełnienia takiej funkcji.

Kierowania szpitalem podjął się właśnie Jacek Roleder. To znana postać w podlaskiej służbie zdrowia, przez wiele lat zarządzał podlaskim oddziałem NFZ, potem był dyrektorem szpitala w Wysokiem Mazowieckiem, obecnie jest p.o. dyrektora ds. ekonomicznych w Białostockim Centrum Onkologii.

Roleder miał pełnić funkcję dyrektora w Łomży do czasu zatrudnienia nowego szefa szpitala, wyłonionego w konkursie. To nastąpiło dopiero 1 czerwca, Roleder kierował szpitalem w Łomży od 16 marca do 31 maja br.

Ile wynosiła pensja p.o. dyrektora? To jest owiane tajemnicą. Zwykle zarobki dyrektorów są ustalane uchwałą zarządu i publikowane w biuletynie informacji publicznej. Wiadomo np., że obecny szef szpitala Jarosław Pokoleńczuk otrzymał wynagrodzenie w wysokości 19,5 tys. zł brutto miesięcznie, zaś poprzedni dyrektor (który zrezygnował z pracy pod koniec ub.r.) Mariusz Obrycki, na tym stanowisku zarabiał 14 tys. zł brutto.

Jednak w przypadku Jacka Roledera, pensję ustalał mu sam marszałek Artur Kosicki. Warunki zatrudnienia i wynagrodzenia nie zostały ujawnione. Rąbka tajemnicy uchylają jednak opublikowane niedawno oświadczenia majątkowe za 2020.

Z oświadczenia, jakie Jacek Roleder złożył pod koniec kwietnia br. w związku z powołaniem na stanowisko p.o. dyrektora w Łomży wynika, że jego dochody z tytułu zatrudnienia wynosiły 78 tys. 489 zł, zaś w oświadczeniu złożonym w czerwcu br., w związku z odwołaniem ze stanowiska - już 193 tys. 550 zł. Przez dwa i pół miesiąca wzrosły więc o ponad 115 tys. zł. Wzrosły też oszczędności. Gdy Jacek Roleder obejmował stanowisko w Łomży w oświadczeniu majątkowym wskazał, że w walucie polskiej ma odłożone 610 tys. zł i 2600 dolarów amerykańskich. Po zakończeniu pracy jako dyrektor w Łomży jego oszczędności w złotówkach wzrosły do 720 tys. zł, ale nie miał już oszczędności w dolarach.

Portal 4lomza.pl wyliczył tym samym, że pensja Jacka Roledera w łomżyńskiej placówce mogła wynosić nawet ok. 38 tys. zł miesięcznie.

- To nieprawda, że w łomżyńskim szpitalu zarabiałem prawie 40 tysięcy zł miesięcznie. Trzeba umieć czytać dokumenty - komentuje Jacek Roleder. Ale ile zarabiał, powiedzieć nie chciał.

- Nie jestem już osobą publiczną i nie widzę powodu, by wypowiadać się w tej kwestii. Uważam, że to co robią dziennikarze, że opisują mój majątek, jest chore - stwierdza.

Jak informuje Izabela Smaczna-Jórczykowska, rzeczniczka marszałka, zgodnie z ustawą o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, w 2020 r. wysokość wynagrodzenia miesięcznego kierowników SP ZOZ-ów nie może przekroczyć kwoty 32 206,26 zł.

- Wynagrodzenie pana Roledera wynosiło znacznie poniżej tej kwoty - zaznacza rzeczniczka. I dodaje, że marszałek został upoważniony przez zarząd do ustalenia pensji dyrektorowi. - Warto pamiętać, że był to szczególny i trudny okres związany z rozprzestrzenianiem się epidemii koronawirusa - zauważa Smaczna-Jórczykowska.

Rzeczniczka zaznacza też, że sytuacja finansowa szpitala jest stabilna. W wyniku prowadzonej działalności za okres styczeń-maj 2020 r. szpital osiągnął zysk w wysokości 11,3 mln zł, a według stanu na 31.05.2020 r. nie posiada zobowiązań wymagalnych.

Wiadomo, że pensja w Łomży to nie wszystko. Na zarobki dyrektora Jacka Roledera od połowy marca do końca maja złożyła się zapewne też wypłata z Białostockiego Centrum Onkologii. Pracując w Łomży był on bowiem jednocześnie (od 17 marca do 22 kwietnia br.) najpierw na urlopie wypoczynkowym w BCO, a potem (do 31 maja br.) - na urlopie bezpłatnym.

Mimo tego informacja o zarobkach p.o. dyrektora oburzyła pracowników łomżyńskiego szpitala.

- Kwota ustalona przez marszałka powinna być rozsądniejsza. Poza tym pamiętać trzeba o pozostałych pracownikach - mówi Katarzyna Jarocka, szefowa związku pielęgniarek i położnych w szpitalu. I dodaje, że dyrektor Roleder swoje wynagrodzenie wziął, ale części pracowników nie przyznał obiecanej wcześniej premii.

- Mieliśmy otrzymać 20 proc. premię za pracę w przekształconym szpitalu przez dwa miesiące, ale pieniądze otrzymaliśmy tylko w kwietniu. W maju pan dyrektor cofnął tę podwyżkę, a dodatkowe pieniądze otrzymali jedynie pracownicy dwóch oddziałów. To przykre, bo wszyscy wykonywaliśmy ciężką pracę w tych trudnych warunkach - mówi Katarzyna Jarocka. ©℗

eprasa.pl dc7657a371

TMS PRACOWNIE TK i MR
TMS PRACOWNIE TK i MR
ASKO
SKLEJKA TRADE
ELMiR SZAFY•KUCHNIE•ZABUDOWY
KALTER nieruchomości

Pogoda w regionie

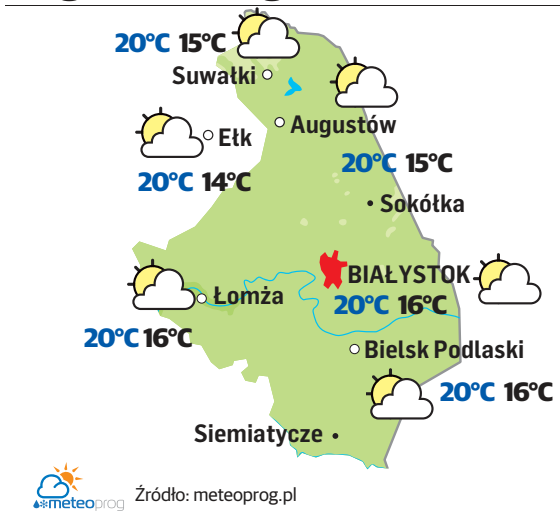

meteoprog Źródło: meteoprog.pl

21 LIPCA 2020

Dziś 202. dzień roku
Do sylwestra pozostało 163 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godz. 4.31, zachód 20.36. Dzień będzie trwać 16 godzin i 5 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2020 r. dnia w Białymstoku (20 czerwca) o 47 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (20 grudnia) o 8 godz. i 36 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Andrzej, Benedykt, Daniel, Julia, Wiktor

KARTKA Z KALENDARZA

1723
Do Król Prus Fryderyk Wilhelm I nadał prawa miejskie Rynowi (w pow. giżyckim).

1873
W stanie Iowa w USA Jesse James (na fot), amerykański bandyta, rewolwerowiec, dokonał wraz ze swą bandą pierwszego napadu na pociąg, rabując 3 tys. dolarów. Jesse James przewodził w kilku stanach co najmniej 25 napadom, m.in. na banki, pociągi, dyliżansy.

1904
Zakończono pierwszą fazę budowy Kolei Transsyberyjskiej. Rozpoczęła się kolonizacja Syberii na wielką skalę.

2007
Będący w budowie wieżowiec Burdż Chalifa w Dubaju osiągnął wysokość 509 metrów i otrzymał miano najwyższego budynku świata, wyprzedzając Taipei 101. Ostateczna wysokość 827,9 m została osiągnięta 17 stycznia 2009.

FOT. WIKIPEDIA

ZAGROŻENIE KORONAWIRUSEM W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM W LICZBACH

16
osób zmarło w wyniku zakażenia koronawirusem

764
osoby zakażone koronawirusem wyzdrowiały

4
nowe przypadki zakażenia wirusem (dane z 20 lipca)

915
potwierdzone przypadki zakażenia wirusem ogółem (stan na 20 lipca)

50389
wykonane testy próbek pobranych od osób, które mogły mieć kontakt z zakażonymi

Datkomat zamiast tacy? To dobry pomysł

Rozmowa

z prof. Marią Libiszowską-Żółtkowską, socjologiem religii z UW

W kościele Matki Bożej Saletyńskiej w gdańskim Sobieszewie postawiono datkomat, czyli urządzenie, za pomocą którego wierny może wpłacić ofiarę używając karty płatniczej. Podobne urządzenia pojawiły się też w innych miejscach w Polsce. Czy takie nowoczesne rozwiązanie może mieć wpływ na religijność?

Zwyczaj dawania datków w kościołach, do skarbon ustawionych przy figurach świętych lub na tzw. tacę, jest odwieczny i to w każdej religii. Według mnie, to dobry pomysł, że takie datkomaty postawiono. Dlaczego kościoły miałyby nie korzystać z nowych technologii? Przecież już od dawna stosuje się w nich nowoczesne rozwiązania. Myślę tu choćby o automatycznej obsłudze dzwonów. I bardzo dobrze, skoro można ułatwić sobie życie, to dlaczego tego nie robić?

To rozwiązanie niektórzy chwalą, ale jest też grupa osób, która je krytykuje.

Być może niektórym, głównie starszym, to się nie podoba, bo nie mają kart płatniczych i czują się wykluczeni? Choć domyślam się, że w parafiach, gdzie takie urządzenia postawiono, nadal można też składać ofiary w sposób tradycyjny. Są zwolennicy korzystania z kart, ale wydaje mi się też, że jest pewna grupa osób, która obawia się dokonywania takich transakcji z obawy przed kradzieżą. Datkomat to jednak nowe urządzenie. Niektórzy mogą mieć wątpliwości co do jego bezpieczeństwa.

Datkomat w Gdańsku mówi nawet „Bóg zapłać".

A co innego ma mówić? Gorzej, gdyby brał pieniądze i milczał (śmiech).

Datkomat postrzegany jest przez niektórych jako oczywiste wyciąganie ręki po pieniądze wiernych i wyraźne wkroczenie świata biznesu w świat sakrum. Może koszyk na pieniądze był mniej biznesowy? Może Kościół teraz bardziej wygląda jak machina do zarabiania?

Ale przecież datkomat i koszyk to jest to samo! I w jednym i w drugim przypadku mam do czynienia z wyciąganiem tych samych pieniędzy. Niektórzy chcą, żeby Kościół pozostał tradycyjny, nie chcą zmian. Być może nawet ich się boją. Może obawiają się, że jeśli pojawił się automat w kościele, to za jakiś czas wprowadzone zostaną jakieś modyfikacje w innych, dużo ważniejszych kwestiach związanych z kultem religijnym. To jest obawa, że cywilizacja będzie postępować w Kościele za szybko. Tyle tylko, że zmiany w Kościele są nieuniknione.

Może datkomat, jak sugerują niektórzy, powinien wystawiać paragony?

Warto się nad tym zastanowić, to wymaga szerszej dyskusji, czy wpłacający powinni otrzymywać potwierdzenie wpłat na tzw. tacę czy za inne usługi np. za odprawienie mszy w jakiejś intencji. Paragony mogłyby być podstawą do odliczenia od podatku wpłat, które są darowiznami. To mógłby być krok w kierunku rozwiązań niemieckich. Tam istnieje podatek kościelny regulowany ustawami. Płaci go każdy obywatel, który zadeklaruje swoją przynależność m.in. do Kościoła katolickiego, ewangelickiego czy gminy żydowskiej. Na tej podstawie co miesiąc od wynagrodzenia pracodawca odprowadza daninę na Kościół. W Niemczech wprowadzono takie rozwiązanie, bo to wiąże się z ciągle żywymi tam tradycjami protestanckimi. U nas takich tradycji nie ma, więc tego typu rozwiązania budziłyby kontrowersje.

A może ofiar powinno nie być? Istnieje Fundusz Kościelny, finansowany z budżetu państwa, a więc z naszych podatków. W 2019 r. pochłonął 171 mln zł. Tylko na składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne kleru przeznaczono z niego 153 mln zł.

Tak, ale te pieniądze też do wiernych wracają. Środki z funduszu są również przeznaczone na utrzymanie obiektów sakralnych, i tak naprawdę całej instytucji. Polski Kościół płaci też na rzecz Watykanu.

Rozmawiała Agnieszka Kamińska
©℗

Sto lat pani Leokadii. Receptą radość życia i rodzina

Gm. Wasilków

Setne urodziny obchodziła w niedzielę Leokadia Buczyńska z Nowodworców.

W niedzielę, 19 lipca pani Leokadia Buczyńska osiągnęła piękny wiek 100 lat.

Pani Leokadia z zawodu jest krawcową, a teraz bardzo lubi uprawiać ogródek. W swoim długim życiu doczekała się czwórki dzieci, sześciorga wnuków i dziewięciorga prawnuków. Recepta na długowieczność według niej to przede wszystkim poczucie humoru, radość życia, a także ciepło rodzinne i obecność najbliższych.

Według danych ZUS z czerwca br., w województwie podlaskim mieszkają 74 osoby, które mają więcej niż sto lat. Najstarsza kobieta we wrześniu skończy 109 lat, a najstarszy mężczyzna również 109 lat w październiku.

Wraz z setnymi urodzinami seniorzy otrzymują specjalne, comiesięczne świadczenie honorowe. W tym roku to 4294,67 zł brutto. ZUS wypłaca w tej chwili takie świadczenia 2,2 tysiącom stulatków w Polsce. **(R)** ©℗

FOT. UM WASILKÓW

Burmistrz Wasilkowa Adrian Łuckiewicz (z prawej) złożył dostojnej jubilatce oraz jej rodzinie gratulacje

Białystok

Wakacje z Klanzą

Rozpoczęły się zapisy na akcje wakacyjne planowane na sierpień. W programie atrakcyjne działania twórcze i zabawy rozwijające kreatywność skierowane do dzieci powyżej 7 roku życia. W pierwszym tygodniu można będzie wybrać się w metaforyczną podróż po świecie, w drugim -poznawać świat zwierząt. Wszystko w formie półtorej godziny aktywności pod okiem trenerek, w kameralnej grupie i miłej atmosferze.
Z zajęć mogą skorzystać dzieci w wieku 7-12 lat. Zajęcia są bezpłatne. Decyduje kolejność zgłoszeń. Szczegóły na www.klanza.bialystok.pl. **(R)**

eprasa.pl dc7657a371

SOKOŁOWSCY NIERUCHOMOŚCI PANDORA PANDORA PANDORA PANDORA PANDORA

Kolejny fragment Rail Baltiki do przebudowy

Drogi

Andrzej Matys
andrzej.matys@polskapress.pl

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski wydał wczoraj pozwolenie na budowę fragmentu międzynarodowej trasy kolejowej Rail Baltica. Jej 6,5-kilometrowy odcinek prowadzi od granicy Mazowsza z Podlaskiem do stacji Czyżew.

Pozwolenie dotyczy również robót na torach i podtorzu i przebudowy stacji Czyżew, gdzie powstanie podziemne przejście dla pasażerów, zostanie zainstalowany nowoczesny system informacji pasażerskiej.

Modernizowana, niemal 70-kilometrowa część Rail Baltiki z Czyżewa do Białegostoku, została podzielona na 10 mniejszych odcinków, dla których wojewoda podlaski sukcesywnie wydaje pozwolenia na budowę. Wydana w poniedziałek jest już szóstą decyzją, a jak zapewnił wojewoda, pozostałe pozwolenia będzie podpisywał w najbliższych miesiącach.

Bohdan Paszkowski przyznał, że dotychczasowe pozwolenia nie obejmują jeszcze większości trasy Czyżew - Białystok. Zapewnił jednak, że procedury dotyczące reszty trasy zostały rozpoczęte. Tak jest w przypadku odcinka od stacji Szepietowo do stacji Łapy. Są już natomiast zgody budowę trasy od stacji Czyżew do Szepietowa wraz z przebudową tej stacji czy modernizacja wiaduktu na trasie Łapy-Białystok.

Odcinek Czyżew-Białystok Rail Baltica to jedna z kluczowych inwestycji kolejowych w Podlaskiem i ostatnia część modernizowanej trasy kolejowej Warszawa-Białystok. Zrealizuje ją - kosztem 3,3 mld zł - zwycięzca przetargu, polsko-chińskie konsorcjum: Przedsiębiorstwo Usług Technicznych Intercor (lider), Stecol Corporation oraz Sinohydro Corporation Limited.

Umowę z konsorcjum PKP PLK SA podpisały w czerwcu. Prace mają trwać 37 miesięcy, odcinek Czyżew-Białystok ma być gotowy w lipcu 2023 roku. Podróż z Białegostoku do stolicy ma wtedy trwać 1,25 godz., a z przystankami na stacjach pośrednich o 10 min dłużej. ©℗

FOT. PODLASKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Wczoraj wojewoda Bohdan Paszkowski podpisał zgodę na budowę szóstego już odcinka trasy z Czyżewa do Białegostoku

Przerwany pogrzeb. Przez koronawirusa i serię pomyłek

Olga Goździewska
olga.gozdziewska
@polskapress.pl

Pow. moniecki

Pół wsi trafiło na kwarantannę po pogrzebie zmarłej mieszkanki Jasionówki (pow. moniecki). Kobieta chorowała na COVID-19. Mimo to jej ciało zostało wydane rodzinie. Kto odpowiada za pomyłkę? Podlaski inspektor Elżbieta Kraszewska i jednocześnie sąsiadka nieboszczki, wyjaśnia swój udział w sprawie.

FOT. ANATOL CHOMICZ

Kobieta, której ceremonia pogrzebowa została zakłócona zmarła w szpitalu w Mońkach

W monieckim szpitalu 8 lipca zmarła 75-letnia mieszkanka Jasionówki. Kilka godzin później lekarz wydał ciało zmarłej, bo otrzymał informację o ujemnym wyniku testu na koronawirusa. Rodzina wystawiła otwartą trumnę w domu. W czasie różańca otrzymała telefon ze szpitala z poleceniem natychmiastowego odejścia od nieboszczki i wyproszenia żałobników. Wszyscy trafili na kwarantannę, bo zmarła miała COVID-19.

Dyrektor szpitala w Mońkach, Marek Karp utrzymuje, że pracownik wydał ciało zmarłej zakażonej koronawirusem, ponieważ powiatowy sanepid poinformował go o ujemnym wyniku testu.

- Lekarz w dokumentacji medycznej napisał, że z wywiadu telefonicznego z powiatowej stacji sanitarnej w Mońkach dowiedział się, że wynik testu jest ujemny. Rozmawiałem z pracownikiem i to potwierdził. Są również świadkowie rozmowy lekarza z sanepidem. Wkrótce zamierzamy przyjrzeć się bilingom telefonicznym. Chcemy wyjaśnić tę sprawę do końca - zapowiada Marek Karp.

Stacja sanitarna w Mońkach zaprzecza. Kierownik powiatowej stacji wydał nawet oświadczenie. „Powiatowy Inspektor Sanitarny w Mońkach nie był zleceniodawcą tego testu, więc nie mógł być adresatem jego wyniku, a więc nie mógł informować lekarza oddziału wewnętrznego o wyniku testu. Zleceniodawcą testu był Oddział Wewnętrzny SPZOZ w Mońkach i tylko on mógł taką informację otrzymać od laboratorium wykonującego badanie. Ciało zmarłej zostało wydane na podstawie nieoficjalnej, niesprawdzonej i do tego błędnej informacji. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Mońkach otrzymała od lekarza ok. godz. 21 informację o dodatnim wyniku testu, czyli już po dokonaniu wypisu i wydaniu rodzinie ciała zmarłej. Wtedy natychmiast rozpoczęliśmy postępowanie przeciwepidemiczne zgodne z procedurami" - pisze w oświadczeniu Andrzej Berner, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Mońkach.

Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, za wydanie ciała może pośrednio odpowiadać Elżbieta Kraszewska, która mieszka w Jasionówce i dobrze znała zmarłą. Szefowa podlaskiego sanepidu nie chciała komentować sprawy. Jednak na prośbę wojewody podlaskiego Bogdana Paszkowskiego, złożyła obszerne wyjaśnienia. Według niej doszło do pomyłki. W tym samym czasie testy na koronawirusa wykonano u zmarłej mieszkanki Jasionówki i kobiety z powiatu łomżyńskiego. Obie miały takie samo nazwisko i imię.

- W godzinach porannych 8 lipca otrzymałam telefoniczną informację od pielęgniarki Ośrodka Zdrowia w Jasionówce, że na oddziale wewnętrznym szpitala w Mońkach zmarła moja sąsiadka (...). Ze względu na dodatni wynik jej wnuczka, kobieta miała pobrany wymaz, ale wyniku jeszcze nie było. Zadzwoniłam do kierownik laboratorium WSSE z prośbą o jego podanie lub wykonanie poza kolejnością, bo osoba zmarła. Po kilkunastu minutach otrzymałam, również telefonicznie, wiadomość, że wynik jest ujemny i za kilka minut zostanie przesłany. Poinformowałam o tym pielęgniarkę z ośrodka - tłumaczy inspektor Elżbieta Kraszewska.

Kilka godzin później lekarz ze szpitala w Mońkach miał zadzwonić do szefowej sanepidu z prośbą o podanie wyniku testu innej pacjentki, która miała pobierany wymaz w tym samym czasie, co zmarła sąsiadka Kraszewskiej.

- Ponownie skontaktowałam się z laboratorium WSEE, ale kierownik poinformowała, że takiego badania ani oczekującego, ani wykonanego w stacji nie było. Przekazałam tę informację na oddział wewnętrzny szpitala w Mońkach - zaznacza szefowa podlaskiego sanepidu.

Materiał do badań został wysłany do laboratorium w Warszawie. - Informację o wyniku lekarz otrzymał od warszawskiego laboratorium. Dlaczego tam trafił materiał? Nie znałam odpowiedzi. Mając sprzeczne wyniki od szpitala i laboratorium WSEE w Białymstoku skontaktowałam się telefonicznie z córką zmarłej i powiatową stacją, by mogli rozpocząć stosowane działania przy dodatnim wyniku. Niezależnie rodzina zmarłej została powiadomiona przez lekarza oddziału wewnętrznego - podsumowuje Kraszewska. ©℗

Wikariusz prosił o „nudeski". Poniesie karę

Z sądu

Andrzej Matys
andrzej.matys@polskapress.pl

Pół roku prac społecznych i zakaz pracy z dziećmi. Taką karę otrzymał 35-letnie wikariusz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zabłudowie. Białostocki sąd uznał, że jest on winny nakłaniania nastolatka do utrwalania treści pornograficznych. Wyrok jest nieprawomocny.

Proces trwał kilka miesięcy i toczył się za zamkniętymi drzwiami. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał duchownego na pół roku ograniczenia wolności, z obowiązkiem nieodpłatnej pracy na cel społeczny. Dodatkowo ksiądz otrzymał 5-letni zakaz wykonywania jakiejkolwiek działalności związanej z wychowaniem, edukacją oraz opieką nad małoletnimi.

Przypomnijmy. W grudniu zeszłego roku Prokuratura Rejonowa w Białymstoku oskarżyła 35-letniego Łukasza A. o proponowanie małoletniemu udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych. Duchowny (wikariusz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Zabłudowie) w 2018 roku, przez jeden z internetowych komunikatorów zapytał chłopaka czy ma swoje erotyczne fotografie, tzw. nudeski. Potem zażądał, by ten mu je przesłał.

Jak ustalili śledczy, duchowny wiedział, że koresponduje z osobą małoletnią, która nie skończyła 15 lat. Nastolatek był wychowankiem zabłudowskiego Domu Dziecka.

Duchowny został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 200a par. 1 kk (czyli o elektroniczny kontakt z osobą małoletnią w celach pedofilskich, zwanym też nawiązaniem zakazanego kontaktu). Groziła mu za to grzywna, ograniczenie wolności albo do dwóch lat więzienia.

Wikariusz pracował w Zabłudowie przez kilka lat i miał opinię otwartego duszpasterza. Jak nas pod koniec zeszłego roku poinformował rzecznik białostockiej kurii ks. Andrzej Dębski, duchowny zgłosił się do arcybiskupa metropolity i poinformował, że toczy się przeciwko niemu śledztwo prokuratorskie. Po rozmowie z kapłanem, arcybiskup zdecydował o natychmiastowym zwolnieniu go z obowiązków duszpasterskich. ©℗

Suwałki

Jak powinna być zieleń w mieście

Na półmetku są konsultacje społeczne poświęcone zieleni miejskiej w Suwałkach. Ankieta jest wypełniana przez suwalczan w dwóch wersjach: elektronicznie i papierowo. Do wczoraj ankietę w wersji elektronicznej wypełniło 337 osób. Formularze papierowe i specjalną urnę można znaleźć w holu głównym Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Na opinie mieszkańców urzędnicy czekają do końca lipca. Jak na chwilę obecną wyglądają głosy oddane przez suwalczan w wersji elektronicznej można sprawdzić na internetowej stronie magistratu. **(RED)**

Wasilków

O nowym osiedlu zadecydują mieszkańcy

Jak ma wyglądać osiedle „Lisia Góra", gdzie powinny być usytuowane budynki mieszkalne, a gdzie usługowe, gdzie place zabaw czy drogi dojazdowe, w którym miejscu kościół, a gdzie szkoła – samorząd zaprosił mieszkańców do wspólnego opracowania planu. To II etap konsultacji społecznych dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Lisia Góra. Mieszkańcy zgłaszali swoje opinie i uwagi do planu. Obszar, którego plan dotyczy położony jest w środkowej części miasta, jego powierzchnia wynosi 20,4 ha. **(RED)**

eprasa.pl dc7657a371

SOKOŁOWSCY NIERUCHOMOŚCI
PANDORA PANDORA PANDORA PANDORA PANDORA

Niespełnione wizje. To nam się nie udało

Białystok

Tomasz Mikulicz
tomasz.mikulicz@polskapress.pl

Nowy budynek magistratu na Rynku Siennym, nadrzeczne bulwary czy kolej podmiejska. To tylko niektóre z pomysłów, które składają się na Białystok niespełnionych wizji. Przypominamy kilka najciekawszych koncepcji, które nigdy nie zostały zrealizowane.

FOT.UM BIAŁYSTOK

Tak miał wyglądać budynek magistratu na Rynku Siennym. Miała też być także 100-metrowa kaplica i schron dla pracowników

FOT.UM BIAŁYSTOK

Na zapleczu Pałacyku Gościnnego miał powstać salon ogrodowy. Miało też powstać ogrodzenia z ozdobną bramą

Wśród niezrealizowanych pomysłów poczesne miejsce zajmuje budynek urzędu miasta, który miał stanąć na Rynku Siennym (dziś jest tam artystyczna kaplica upamiętniająca cmentarz ewangelicki). W 2006 roku rozstrzygnięto konkurs na najlepszy projekt Wygrała firma M-Projekt z Bytomia, która zaproponowała 6-piętrowy budynek o elewacji pokrytej zielonymi pnączami. Gdy władzę przejął prezydent Tadeusz Truskolaski, zrezygnował z inwestycji, która miała pochłonąć ponad 150 mln zł.

O budowie linii tramwajowej mówił się juz przed II wojna światową. Pomysł wracał co jakiś czas, nigdy nie został zrealizowany.

Kilka lat temu pojawił się pomysł budowy przejazdu dla samochodów i autobusów pod ul. Sienkiewicza . Dzięki temu Rynek Kościuszki w całości stałby się deptakiem i idąc np. sprzed ratusza do fary nie musielibyśmy stać na światłach. Pomysł upadł.

Białostoczanie od lat czekają na bulwary nad rzeką Białą. Projekt był wpisywany w kolejnych budżetach miasta, jednak do dziś nie doczekał się realizacji. A sprawa ciągnie się do lipca 2010 roku, kiedy miasto ogłosiło wyniki konkursu na koncepcję.

Dziewięć lat temu architekt Krzysztof Kulesza wystąpił z koncepcją wykorzystania dla celów turystycznych XIX-wiecznego tunelu, który biegnie w okolicach ul. Kilińskiego. Architekt odkrył wtedy nieznane wejście do tunelu i próbował przekonać do swojej koncepcji władze miasta. Nic jednak z tego nie wyszło.

Przy al. Piłsudskiego 11/1 obok zabytkowego magazynu miał powstać przeszklony biurowiec, który w założeniu połączyłby historię z nowoczesności. Budynek nie powstał do dziś.

Do nie zrealizowanych planów należy także szybka kolej miejska i podmiejska, Galeria Jagiellońska czy hale przy ul. Kawaleryjskiej i kilka innych. ©℗

Zaproszenie

Wernisaż i wystawa rzeźb

Podlaski Instytut Kultury zaprasza fanów sztuk plastycznych na wystawę rzeźby w drewnie Jana Miłaszewskiego – jednego z najciekawszych białostockich rzeźbiarzy nieprofesjonalnych. Autor tworzy niewielkich rozmiarów figuratywne formy rzeźbiarskie, w których ukazuje ludzi wszelkich stanów i profesji, o wyrazistej mowie ciała, a także mimice, pozwalającej z miejsca rozpoznać osoby i odczytać ich emocje. Kameralna aranżacja pozwoli widzom przyjrzeć się bliżej całej różnorodności postaci, od rzemieślników, rolników, kobiet, zastanych przy codziennych zajęciach, osób publicznych, ogólnie znanych, po świętych, nawiązujących stylistyką do gotyckich figur Wita Stwosza. To, co charakterystyczne dla rzeźb Jana Miłaszewskiego, to ironiczne zabarwienie przedstawianych postaci, często nawet zabawne. Przy interesującej formie wzmacnia to siłę ich oddziaływania, stanowiąc osobisty komentarz rzeźbiarza. Wernisaż odbędzie się dziś, 21 lipca, o godz.16., w galerii PIK przy ul. Kilińskiego 8 w Białymstoku. Wystawa będzie czynna do 21 sierpnia , w dni powszednie, w godz. 8–18. **(R)**

AUTOPROMOCJA 009763187

Warto zmienić nazwę przystanku, by docenić Akademię Teatralną

Społeczeństwo

Tomasz Mikulicz
tomasz.mikulicz@polskapress.pl

Radny KO Marek Tyszkiewicz wystąpił z pomysłem zmiany nazwy przystanku autobusowego vis a vis Akademii Teatralnej przy ul. Sienkiewicza 14. Zamiast „Sienkiewicza/Białówny" nazywałby się „Sienkiewicza/Akademia Teatralna". Pomysł popiera też radny PiS Piotr Jankowski.

Żałuję, że sam wcześniej na to nie wpadłem - przyznaje radny KO Marek Tyszkiewicz, który na co dzień jest aktorem Teatru Dramatycznego.

Zgłosił właśnie do władz miasta pomysł, aby zmienić nazwę przystanku autobusowego u zbiegu ul. Sienkiewicza i Białówny z „Sienkiewicza/Białówny" na „Sienkiewicza/Akademia Teatralna". - Z taką propozycją zwróciły się do mnie władze uczelni. Uważam to za świetny pomysł.

Warto jednak przypomnieć, że przystanek „Branickiego/Teatr" zlokalizowany jest po tej samej stronie ulicy co teatr dramatyczny. Natomiast proponowany „Sienkiewicza/Akademia Teatralna" mieściłby się po drugiej stronie ulicy w stosunku do Akademii Teatralnej. Czy to nie będzie myli pasażerów?

- Myślę, że by się przyzwyczaili. Akademia zlokalizowana jest vis a vis przystanku, a wśród białostoczan wielu wie, że mamy w mieście Akademię Teatralną, ale są tacy którzy nie kojarzą, w którym jest ona miejscu. Nazwa przystanku by im o tym przypominała - mówi Tyszkiewicz.

Podobnie argumentuje prorektor Akademii Teatralnej ds. filii w Białymstoku Marta Rau. - Uczelnia już do tego stopnia wrosła w tkankę miejską, że miło by było upamiętnić ten fakt chociażby poprzez nadanie nazwy przystankowi, o którym mowa. Nie ukrywam, że to też forma promocji naszej szkoły, ale akademia jest też odwiedzana przez białostoczan, którzy oglądają spektakle prezentowane przez teatr szkolny.

Władze miasta jeszcze nie odpowiedziały na propozycję radnego. - Uważam, że to bardzo dobry pomysł. Nawet jeśli chodzi o sprawy wizerunkowe. Mamy w mieście doskonałą uczelnię. Powinniśmy więc nią się chwalić - komentuje Piotr Jankowski z PiS. ©℗

FOT. JAROSŁAW JABŁOŃSKI

Ten przystanek na razie nosi nazwę Sienkiewicza/Białówny, ale jeśli propozycja radnego znajdzie uznanie, może się to zmienić

eprasa.pl dc7657a371

Chorten · Bank Spółdzielczy w Brańsku www.bsbransk.pl · Bank Spółdzielczy w Brańsku www.bsbransk.pl · Wodociągi Białostockie · Pięć Dębów Catering • Restauracja • Noclegi · Rabet

Kanonizacja kolejnych ofiar oddziału Burego

Tomasz Mikulicz
tomasz.mikulicz
@polskapress.pl

Pow. bielski

Kolejni cywile, którzy w 1946 roku zginęli z rąk oddziału Romualda Rajsa ps. Bury mają być w weekend 24-26 lipca uznani za świętych. Uroczystości odbędą się w m.in. w Zaleszanach i Brańsku.

FOT. J. BAKUNOWICZ

W styczniu ub.r. w Zaleszanach upamiętniono ofiary pacyfikacji dokonanej przez oddział Romualda Rajsa ps. Bury

Najmłodsze dziecko miało 7 dni, było też takie, które zginęło w łonie matki - mówił Aleksander Sielicki, burmistrz Kleszczel, który brał udział w zeszłorocznych uroczystościach w Zaleszanach.

To w tej wsi w powiecie hajnowskim 29 stycznia 1946 roku oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego dowodzony przez Romualda Rajsa ps. „Bury" zabił cywili. Podobne mordy miały też miejsce w innych miejscowościach. Cerkiew Prawosławna uznaje ofiary za męczenników.

W zeszłym roku kanonizowano 30 furmanów, których oddział „Burego" zamordował pod Puchałami Starymi w gminie Brańsk. Teraz przyszedł czas na kanonizację kolejnych ofiar, ze wsi Zaleszany, Szpaki, Puchały i Zanie. W weekend (24-26 lipca) odbędą się związane z tym nabożeństwa. Uroczystości w Zaleszanach, Szpakach, Puchałach Starych, Zaniach, Maleszach i Brańsku.

Postać Romualda Rajsa „Burego" od dawna budzi ogromne kontrowersje. Z jednej strony został on uznany za jednego z Żołnierzy Wyklętych, z drugiej traktowany jest jak zbrodniarz, którego oddział pacyfikując podlaskie wsie w okolicach Bielska i Hajnówki zabijał cywili. Również kobiety i dzieci. - Zawsze powtarzam, że powinniśmy modlić się zarówno do tragicznie zamordowanych, jak i za tych, którzy mordowali. Chrystus wybaczał bowiem wszystkim - mówi ks. Marek Jakimiuk, proboszcz prawosławnych parafii w Maleszach i Brańsku.

Dodaje, że Bóg z jakiegoś powodu dopuścił do tych strasznych mordów. - Dziś liczy się pieniądz i pogoń za życiem doczesnym. Być może ludzie ci zginęli za nasze grzechy. Może ich ofiara sprawi, że się opamiętamy - podkreśla ksiądz. ©℗

Kolej

Przedłużone zawieszenie połączeń na Litwę

Do 27 lipca 2020 r. będą zawieszone połączenia POLREGIO na Litwę. W sobotę i niedzielę, 25 i 26 lipca pociągiem dojedziemy tylko do Trakiszek. POLREGIO informuje, że w związku z obowiązującym na terenie kraju stanem epidemii, na wniosek Kolei Litewskich w dalszym ciągu, do 27 lipca, będą zawieszone przewozy kolejowe na Litwę. W porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim Województwa Podlaskiego, w weekend, 25 i 26 lipca pociągi będą kursowały na trasie Białystok – Trakiszki. Za odwołane pociągi nie kursuje Zastępcza Komunikacja Autobusowa. Przed rozpoczęciem podróży warto sprawdzić rozkład jazdy np. poprzez stronę internetową portalpasazera.pl i polregio.pl. **(R)**

Gm. Szypliszki

Pilnie potrzebna krew dla 23-latki

W niedzielę doszło do nieszczęśliwego wypadku w jednym z gospodarstw w Andrzejewie. Stojące na podwórku BMW zaczęło w pewnym momencie się staczać z górki i przygniotło znajdującą się na podwórku 23-latkę do koła ciągnika. Poszkodowana z ciężkimi obrażeniami trafiła do szpitala w Suwałkach. Do jej leczenia potrzebna jest duża ilość krwi, której brakuje. Dlatego każdy, kto chce i może włączyć się w pomoc dla młodej kobiety, może oddać na jej rzecz krew, niezależnie od grupy. Wystarczy zgłosić się do dowolnego punktu krwiodawstwa i zaznaczyć, że to krew dla Moniki Szczęsnej. **(R)**

Wiadomo, kto zbuduje kolejny odcinek S-19

FOT. GDDKiA

Droga zostanie zrealizowana w systemie „Projektuj i buduj". Prace budowlane przewidziane są na lata 2022-2024

Pow. białostocki

Został rozstrzygnięty przetarg na projekt i budowę kolejnego odcinka drogi ekspresowej S19 na Podlasiu – tym razem na północny-zachód od Białegostoku. To odcinek Krynice (na istniejącej DK 65) przez Dobrzyniewo Duże po węzeł Białystok Zachód (ok. 10,17 km).

- Przetarg cieszył się sporym zainteresowaniem - wpłynęło 9 ofert, z których najtańszą złożyły konsorcja firm NDI i NDI SOPOT - 403,07 mln zł oraz - następną w kolejności - PORR i UNIBEP - 405, 6 mln zł. Najwyżej, bo na 514,52 mln zł wyceniło kontrakt konsorcjum firm Polbud Pomorze, DROGOMEX, Masfalt oraz INTOP WARSZAWA, ale nawet ta oferta nie przekraczała kosztorysu zamawiającego, czyli 576,28 mln zł - mówi Rafał Malinowski, rzecznik białostockiego oddziału GDDKiA.

Na trasie Krynice - Dobrzyniewo - Białystok Zachód zaplanowano węzeł Białystok Zachód łączący planowaną S19 (poprowadzoną górą) z istniejącą S8 (poprowadzoną dołem). - Zadanie obejmować będzie m.in. budowę 14 obiektów inżynierskich, w tym dwóch mostów - nad rzeką Supraśl i rzeką Białą, a także wiaduktu kolejowego nad torami Białystok - Ełk. Z kolei droga ekspresowa S19 będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu w każda stronę (docelowo 3). Rodzaj konstrukcji nawierzchni zależy od decyzji wykonawcy - informuje Rafał Malinowski. **(AM)** ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY BANKU PEKAO 009787756

Naucz dzieci oszczędzania z PeoPay KIDS

Aplikacja **PeoPay KIDS Banku Pekao** dla dzieci w wieku 6-13 lat pomaga w nauce finansów i oszczędzania.

50 zł kieszonkowego na start dla nowych klientów

Przyjazny w aplikacji **PeoPay KIDS** wirtualny trener wyjaśni dziecku różne pojęcia z zakresu finansów i wytłumaczy, jak skutecznie gospodarować środkami.

Dziecko ma możliwość:
- zrealizować przelew z bezpłatnego **Konta Przekorzystnego**
- doładować telefon – prośba o autoryzację transakcji jest zawsze wysyłana rodzicowi
- korzystać z własnej karty płatniczej – limit transakcji ustala rodzic

Prosty mechanizm pozwala rodzicom przelewać kieszonkowe na konto dziecka. Pakiet **PeoPay KIDS Banku Pekao** jest całkowicie darmowy, a założenie i aktywacja konta są w pełni zdalne.

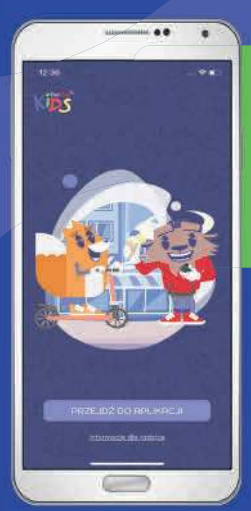

Aplikacja **PeoPay KIDS** jest „opakowana" w przyjazną dziecku grafikę i dostępna dla jego poziomu rozwoju funkcjonalności.

Konto oszczędnościowe o nazwie „Mój Skarb" jest podzielone na kilka prostych zadań np. prezent dla mamy.

Wydatki dziecka dyskretnie możemy kontrolować.

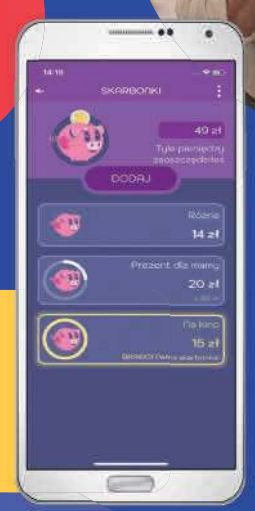

WPROWADŹ DZIECKO W ŚWIAT FINANSÓW

PeoPay KIDS

eprasa.pl dc7657a371

BIAWAR BENMAR Markety Budowlane BENMAR Markety Budowlane m development CEZAS BIAŁYSTOK STAG autogas systems

Sławomirowi N. na Ukrainie grozi nawet 12 lat więzienia

Kijów
Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

Przedstawiciele ukraińskiego Narodowego Biura Antykorupcyjnego (NABU) zorganizowali konferencję w sprawie Ukravtodoru, firmie, którą kierował zatrzymany Sławomir N. Według śledczych, miał on wykorzystywać swoje stanowisko do czerpania korzyści majątkowych. Podejrzanemu grozi do 12 lat więzienia.

- Badane są przetargi na kwotę 270 mln euro - powiedział Maksim Griszczuk, zastępca szefa Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej na Ukrainie.

Dodał, że śledztwo po ukraińskiej stronie prowadzi Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU). Rozpoczęły się też rewizje w około 30 lokalizacjach w Polsce i na Ukrainie, m.in. w Kijowie i Lwowie. Sprawdzane są m.in. biura Ukravtodoru - ukraińskiej dyrekcji dróg krajowych i autostrad.

Na konferencji prasowej szef NABU Artiom Sytnik mówił, że grupa osób stworzyła organizację przestępczą, „która rozkradała pieniądze międzynarodowych organizacji przeznaczonych na remont dróg na Ukrainie". Stwierdził, że zatrzymano szereg osób w Polsce. Dodał, że dzięki współpracy z Polską będzie łatwiej prowadzić to śledztwo.

Maksim Griszczuk oskarżył Sławomira N. o wykorzystywanie stanowiska do zarabiania pieniędzy. - Za łapownictwo grozi na Ukrainie 12 lat więzienia.

- Postępowanie śledcze rozpoczęło się na Ukrainie, ale w Polsce również prowadzono takie śledztwo. Stwierdziliśmy, że jeśli połączymy siły, jesteśmy w stanie sobie pomóc - dodał szef NABU. Jak tłumaczył Artem Sytnyk, Sławomir N. miał przyjmować korzyści majątkowe za zlecenia budowy dróg.

Jednocześnie dodał, że w związku ze śledztwem w sprawie Ukravtodoru na tę chwilę na Ukrainie nikt nie został zatrzymany.

Przedstawiciel ukraińskiej specjalnej prokuratury antykorupcyjnej zaznaczył, że sprawa dotyczy lat 2016-2019. Sławomir N. miał czerpać korzyści majątkowe od firm na Ukrainie, które nie wywiązywały się z wyznaczonych terminów na budowę dróg.

- W momencie, kiedy jakaś firma nie była w stanie doprowadzić do końca prac w ustalonym terminie, wtedy p.o. szef Ukravtodoru, czyli Sławomir N., miał proponować za określoną kwotę pomoc w wykonaniu danej budowy - mówił przedstawiciel ukraińskiej prokuratury antykorupcyjnej.

Ponadto p.o. szef Ukravtodoru miał zaproponować powstanie „wspólnego przedsiębiorstwa na terytorium Polski z międzynarodową firmą, która zajmuje się budową dróg". - W tym zakresie proponował swoje usługi, a połowa kapitału zakładowego miała być przekazana przez jego zaufanych ludzi. Po zakończeniu pracy na terytorium Ukrainy miał wejść do Rady Nadzorczej tej spółki. To mały wierzchołek tej góry lodowej.

Sławomir N. ma obywatelstwo polskie i ukraińskie. ©℗

Były polityk z zarzutem udziału w grupie przestępczej

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

Warszawa

Minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w rządzie PO-PSL Sławomir N. zatrzymany został pod zarzutem korupcji, prania brudnych pieniędzy oraz kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. W sprawie zatrzymano także Dariusza Z., byłego dowódcę JW GROM oraz przedsiębiorcę Jacka P.

FOT. MAREK SZAWDYN

W lipcu 2019 r. Sławomir N. stanął przed komisją śledczą ds. VAT

Informację o zatrzymaniu byłego szefa resortu transportu i byłego dowódcy GROMi biznesmena podał w mediach społecznościowych rzecznik ministra-koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn.

„Gdańskie CBA zatrzymało byłego posła na Sejm RP, byłego ministra transportu, byłego szefa ukraińskiej Państwowej Służby Dróg Samochodowych (Ukravtodor) Sławomira N., a także Dariusza Z., b. dowódcę JW GROM i przedsiębiorcę z Gdańska Jacka P." - napisał Żaryn na Twitterze.

Jak informuje Biuro, zatrzymani zostaną doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszą zarzuty. Śledztwo dotyczy podejrzenia działań korupcyjnych oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Zarówno Sławomir N., jak i Jacek P. mają trafić do gdańskiego oddziału CBA, a następnie zostaną przewiezieni do warszawskiej Prokuratury Okręgowej. Tam były minister ma usłyszeć sześć zarzutów dotyczących okresu, kiedy kierował ukraińską Państwową Służbą Dróg Samochodowych - Ukravtodor.

Stanisław Żaryn na antenie Polsat News przekazał, że zatrzymanie Sławomira N. i dwóch innych osób jest sprawą , która dopiero się rozpoczęła i będzie miała prawdopodobnie swój dalszy ciąg. - Toczą się równolegle dwa śledztwa: polskie i ukraińskie - mówił.

Rzecznik ministra-koordynatora służb specjalnych przypomniał, że sprawa dotyczy „ważnej funkcji publicznej", jaką N. pełnił na Ukrainie. Nie wykluczył również kolejnych zatrzymań.

Śledztwo prowadzone jest jednocześnie przez Centralne Biuro Antykorupcyjne i Prokuraturę Okręgową w Warszawie, a także Specjalną Prokuraturę Antykorupcyjną w Kijowie oraz Narodowe Antykorupcyjne Biuro Ukrainy.

Sławomir N. był ministrem transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w latach 2011-2013, za rządów Donalda Tuska.

N. zrezygnował z funkcji ministra, gdy w 2013 r. prokurator generalny poinformował o zamiarze wystąpienia do Sejmu o uchylenie jego immunitetu celem przedstawienia zarzutów związanych z nieprawidłowościami w oświadczeniach majątkowych. Chodziło o wątpliwości dotyczące jego oświadczenia majątkowego N., do którego minister nie wpisał zegarka, wartego kilkanaście tysięcy złotych.

Sąd skazał Sławomira N. na 20 tysięcy złotych grzywny za złożenie nieprawdziwych oświadczeń majątkowych, a ten złożył dymisję ze stanowiska ministra, którą przyjął premier.

Były minister w październiku 2016 r. został powołany na stanowisko szefa ukraińskiej agencji drogowej Ukravtodor. Pod koniec 2019 r. zwolnienie N. z tej funkcji zapowiedział ukraiński minister infrastruktury Władisław Kriklij. Wówczas Sławomir N. złożył dymisję, oznajmiając, że otrzymał nową propozycję pracy na Ukrainie. Nie poinformował jednak o szczegółach nowego zatrudnienia.

Drugi z zatrzymanych płk Dariusz Z. to jeden z pierwszych żołnierzy przyjętych do GROM-u, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery od szturmowca do zastępcy dowódcy zespołu bojowego. Zaliczył także wiele zagranicznych misji, zdobywając przy tym wiele odznaczeń.

Swoją karierę w jednostce zakończył w 2004 r., przez kontuzję kolana, jaką odniósł po skoku spadochronowym. Podjął wówczas pracę w sektorze prywatnym.

W lipcu 2008 r. wrócił do GROM-u już jako jego dowódca. Ponieważ wprowadzał znaczące zmiany kadrowe - zwolnił doświadczonych oficerów - w połowie lutego 2010 r. jeden z nich złożył doniesienie do prokuratury. Jego zdaniem w jednostce panowały nieprawidłowości w polityce kadrowej, a żołnierzom dawał się we znaki nepotyzm oraz naruszania godności żołnierzy przez płk. Dariusza Z.

W 2010 r. płk Dariusz Z. złożył rezygnację ze stanowiska. Jako nieoficjalną przyczynę takiej decyzji wymieniało się wówczas konflikt z ówczesnym ministrem obrony narodowej Bogdanem Klichem.

Były szef GROM, już jako wiceprezes PERN (spółki eksploatującej sieć rurociągów transportujących rosyjską ropę naftową dla największych producentów paliw w Polsce oraz w Niemczech) został jedną z osób, która została nagrana w tzw. aferze podsłuchowej.

Trzecim zatrzymanym jest przedsiębiorca z Gdańska Jacek P. ©℗

REKLAMA 009786775

Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe - Nadleśnictwo Krynki z/s w Poczopku, Poczopek 6D, 16-113 Szudziałowo, **ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż środków trwałych.**

Środki trwałe będące przedmiotem przetargu można oglądać w siedzibie Nadleśnictwa Krynki w Poczopku w dni robocze w godzinach od 8:00 do 14:00, po wcześniejszym uzgodnieniu ze Sprzedającym. Dodatkowe informacje dotyczące sprzedawanych środków trwałych można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa Krynki, Poczopek 6D, 16-113 Szudziałowo, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 14:00 lub pod numerem telefonu (085) 722 96 60.

Sprzedawane środki trwałe, tj.:

1. **Samochód Nissan Pick Up 2.5 TD** z modułem gaśniczym, rok produkcji 2004 - 1 szt., cena brutto 12 000,00 zł, wadium 1200,00 zł,
2. **Samochód Łada Niva 1.7**, rok produkcji 2004 – 1 szt., cena brutto 2 500,00 zł, wadium 250,00 zł,
3. **Przyczepa Agromet FMR,** rok produkcji 1998 – 1 szt., cena brutto 1 000,00 zł, wadium 100,00 zł.

Termin składania ofert upływa 05.08.2020 r. o godz. 09:30. Publiczne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 05.08.2020 r. o godz. 10:00, w siedzibie Nadleśnictwa Krynki, Poczopek 6D, 16-113 Szudziałowo - sala konferencyjna.

Wadium musi być wniesione do dnia 05.08.2020 r. do godz. 09:30. Wadium należy wpłacić gotówką do kasy Nadleśnictwa lub dokonać przelewu na rachunek bankowy: Bank BS Białystok Oddział Krynki **62 8060 0004 0420 0723 2000 0010**, z zaznaczeniem w treści nazwy środka trwałego.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zapłaty.

Wadium złożone przez Oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a Oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny.

Więcej informacji o przetargu na stronie internetowej: *http://www.krynki.bialystok.lasy.gov.pl*

REKLAMA 009787528

BURMISTRZ MICHAŁOWA

Ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Michałowo położonej w obrębie 29 Michałowo

dz. nr **1113/2 o pow. 0,3821 ha**, działka kształcie trapezu o konfiguracji płaskiej, niezabudowana, położona przy ulicy Wyręby w Michałowie, przeznaczona pod zabudowę produkcyjno-usługową, magazynów, składów oraz na części KD-22D – ul. Wyręby – droga gminna Nr 107041B, ulica dojazdowa układu obsługującego o szerokości w liniach rozgraniczających 12,0 m z jezdnią 1x2 pasy ruchu (szerokość jezdni minimum 6,0 m). Księga wieczysta nr Kw BI1B/00050121/7.

Cena wywoławcza (netto) – **97 320,00 zł** (obowiązująca stawka VAT), wadium: **5 000,00 zł**;

Przetarg na ww. nieruchomość odbędzie się w dniu **25 sierpnia 2020 roku o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Michałowie przy ul. Białostockiej 11.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w **pieniądzu do dnia 20 sierpnia 2020 roku** na rachunek Urzędu nr **84 8060 0004 0550 0101 2000 0040** Bank Spółdzielczy Białystok Oddział Michałowo.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Michałowie, ul. Białostocka 11, pokój nr 5 lub telefonicznie (85) 7131 781 oraz pod adresem: *bip.michalowo.eu*, tablicy ogłoszeń tut. Urzędu i sołectwa Michałowa.

REKLAMA 009787537

BURMISTRZ MICHAŁOWA

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Michałowo położonej w obrębie 26 Leonowicze

Działka w obrębie 26 **Leonowicze nr 95 o pow. 0,5645 ha, KW BI1B/00103825/9**

Teren na którym znajduje się przedmiotowa nieruchomość przeznaczony jest w ½ pod tereny zabudowy zagrodowej i w ½ pod tereny rolne. Działka w kształcie prostokąta, położona we wsi Leonowicze. Działka niezabudowana obiektami kubaturowymi, teren płaski, od strony drogi wiejskiej widnieją fragmenty drewnianego ogrodzenia, w strefie oddziaływania energii elektrycznej i wodociągowej.

Cena wywoławcza: **31 020,00 zł** (zwolnienie z podatku VAT), wadium: **2 000,00 zł.**

Przetarg na ww. nieruchomość odbędzie się w dniu 24 sierpnia 2020 roku od godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Michałowie przy ul. Białostockiej 11. Pierwszy przetarg odbył się 30 kwietnia 2020 r – nikt nie wpłacił wadium.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w pieniądzu do dnia 20 sierpnia 2020 roku na rachunek Urzędu nr **84 8060 0004 0550 0101 2000 0040** Bank Spółdzielczy Białystok Oddział Michałowo. Dodatkowe informacje można uzyskać w Referacie Inwestycyjno-Geodezyjnym Urzędu Miejskiego w Michałowie, ul. Białostocka 11, pokój nr 5 lub telefonicznie (85) 7131 781 oraz pod adresem: *bip.michalowo.eu*, tablicy ogłoszeń tut. Urzędu oraz sołectwa Łuplanka.

eprasa.pl dc7657a371

REKLAMA 119740626

TOP-PRODUKT MIESIĄCA: Unikatowa bransoletka odchudzająca. Możesz SCHUDNĄĆ nawet 12 kg w MIESIĄC i wzmocnić energetykę swojego organizmu!

INTENSYWNA REDUKCJA TŁUSZCZU 24/7

ZACZNIJ ZRZUCAĆ NAWET 3 KG TYGODNIOWO

Masz dość nadwagi? Diety nie przynoszą rezultatu i frustrują? Masz za sobą kilka nieudanych prób schudnięcia albo nieprzyjemny efekt JO-JO? To, o czym teraz przeczytasz, to prawdziwa rewolucja w ekstremalnie skutecznym wysmuklaniu sylwetki. Wytapia całe płaty opornego sadła z brzucha, ud, talii, ramion i pleców – bez Twojego zaangażowania – przez 24 godziny na dobę.

Dietetycy, eksperci Medic Reporters i ponad 92 700 odchudzonych osób w Polsce nie mają wątpliwości: nadeszła zupełnie nowa era zrzucania zbędnych kilogramów. Metoda, o której za chwilę się dowiesz, to **bezkonkurencyjny pochłaniacz nadmiernej tkanki tłuszczowej** zlokalizowanej w najbardziej 'opornych' na chudnięcie obszarach Twojego ciała. Intensywny reduktor komórek tłuszczowych, który naturalnie mobilizuje organizm do procesu wytapiania tłuszczu i pobierania energii z tkanki tłuszczowej, odchudzający nawet o 12 kg w miesiąc i trwale blokujący efekt jo-jo. Z jego pomocą aż 99/100 osób chudnie w tempie 3 kg na tydzień, nie zmieniając niczego w swojej codziennej diecie.

MAGNETYCZNA BRANSOLETKA ODCHUDZAJĄCA polecana szczególnie:

- Osobom z wieloletnią nadwagą, które mają już za sobą nieudane próby schudnięcia
- Osobom z otyłością brzuszną
- Kobietom, które pragną odzyskać smukłą sylwetkę sprzed ciąży
- Każdemu, komu zależy na zmniejszeniu obwodów ciała – likwidacji podwójnego podbródka i zrzuceniu najbardziej 'upartego' tłuszczu z problematycznych partii ciała

Świetne samopoczucie i szczupła sylwetka

Magnetyczna biżuteria wellness to doceniony już wieki temu w krajach Europy Zachodniej stymulator wewnętrznej harmonii, piękna i wpływania na ciało oraz wygląd zewnętrzny 'od środka'. Mając świadomość, jak olbrzymią zdolność przenikania ludzkich tkanek ma odpowiednio wytworzone pole magnetyczne, łatwiej zrozumieć, dlaczego jesteśmy w stanie pobudzić każdą komórkę organizmu do działania – podkręcić metabolizm nawet o 82%, zahamować wytwarzanie nowych komórek tłuszczowych i przyspieszyć spalanie podskórnej tkanki tłuszczowej do 3 kg w ciągu 7 dni. Już po 7-10 dniach noszenia rewolucyjnej bransoletki zauważalny jest wyraźny spadek masy ciała, poprawie ulega krążenie krwi i praca wątroby (co również ma wpływ na szybkie i skuteczne chudnięcie), usunięta zostaje nagromadzona w organizmie woda – znika więc cellulit, wrażenie ciężkości, a obwody talii i ud zmniejszają się nawet o 4,5 cm.

BIO-magnetyczne odchudzanie – redukuj do 1650 kcal dziennie! Innowacyjna bransoletka wyszczuplająca:

- Stymuluje utratę masy ciała – wspomaga chudnięcie do 12 kg w 30 dni
- Reguluje procesy metaboliczne – usprawnia trawienie tłuszczu oraz węglowodanów
- Likwiduje cellulit, zmniejsza obwód w pasie i udach do 4,5 cm w 4 tygodnie
- Przyspiesza spalanie tkanki tłuszczowej
- Poprawia ogólną wydolność i kondycję organizmu, zapewnia doskonały przepływ krwi i tlenu

Wspierasz oczyszczenie wątroby + rozbijasz komórki tłuszczowe = MOŻESZ SPALAĆ 0,4 KG DZIENNIE

Oryginalny produkt z najwyższej jakości hematytami, magnesami o mocy 1200 Gausów, turkusem i lawą wulkaniczną – ostatnie sztuki w polskim magazynie. Gwarancja silnego oddziaływania na tkankę tłuszczową i roztapianie złogów tłuszczowych zgromadzonych pod skórą - przez 24 godziny na dobę.

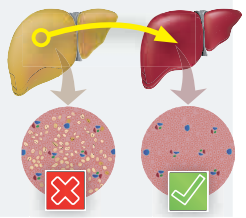

Wytopisz tłuszcz z brzucha i ud bez jo-jo

Co ważne – pionierska bransoletka magnetyczna wykorzystuje zarówno statyczne, jak i dynamiczne pole magnetyczne, a aktywowane przez nią drgania mają charakter impulsów o częstotliwości i natężeniu zbliżonym do fizjologicznych drgań generowanych przez ludzkie tkanki. Właśnie dlatego w sposób całkowicie bezpieczny i naturalny dla organizmu dochodzi do intensywnego spalania zbędnych zasobów tłuszczowych zgromadzonych w organizmie czasem nawet przez długie lata. **Eksperci potwierdzają, że co 2. osoba nosząca innowacyjną bransoletkę chudnie więcej niż 10 kg już w pierwszym miesiącu magnetycznej kuracji.**

TURBOspalanie zbędnych kilogramów

Korzyści wynikające z noszenia bransoletki często przewyższają oczekiwania decydujących się na nią osób – poza szybkim chudnięciem bez zmiany nawyków żywieniowych, zaobserwować można także poprawę jakości snu, złagodzenie stanów zapalnych, zmniejszenie obrzęków czy dolegliwości bólowych. „Silne, impulsowe pole magnetyczne ma działanie terapeutyczne i stymuluje każdą komórkę ciała do intensywnej odnowy. Sylwetka staje się smuklejsza z dnia na dzień, ciało staje się znacznie bardziej jędrne i sprężyste, a Ty masz mnóstwo energii" – tłumaczy Mirosław Walczak, ekspert w zakresie fizjoterapii.

Odsłoń swoje nowe, smukłe ciało

Już za 2 tygodnie pochwalisz się pierwszymi efektami noszenia pionierskiej bransoletki odchudzającej – spektakularnie płaskim brzuchem, jędrnymi udami i pośladkami bez cellulitu oraz wyraźnie wyszczuploną twarzą bez podwójnej brody. Po upływie miesiąca możesz zobaczyć na wadze nawet 12 kg mniej, a Twoja sylwetka wreszcie będzie tą upragnioną, o jakiej od dawna marzysz. Bez fałdek, bez oponki, bez zbędnego tłuszczu wylewającego się spod ubrań. **Nie czekaj – rozpocznij ekstremalnie skuteczne odchudzanie już dziś.**

TO DZIAŁA! SCHUDŁAM 14 KG!

*Magnetoterapię znałam i z powodzeniem od lat wykorzystywałam do walki z różnymi schorzeniami. Nie przyszło mi jednak wcześniej do głowy, żeby skorzystać z odchudzającej mocy kamieni szlachetnych, które w połączeniu z magnesami dały u mnie niesamowity efekt – **zrzuciłam 14 kg zaledwie w 5 tygodni.***

Renata, 49 lat, Wrocław

Regulamin - rglmnprmcjpk.com

Wyszczuplająca siła magnetoterapii teraz w Twoim domu!

REKLAMOWANE W TV

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do **08.08.2020 r.** otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

ZADZWOŃ: 55 612 61 32

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

ODBIERZ BRANSOLETKĘ I SCHUDNIJ 12 KG BEZ WYSIŁKU

SZYBKA PRZESYŁKA!

eprasa.pl dc7657a371

SUEMPOL SUEMPOL SUEMPOL SUEMPOL SUEMPOL SUEMPOL

Bon turystyczny nie od razu o wzięcia

Warszawa
Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl

Prezydent podpisał w piątek ustawę o bonie turystycznym 500 plus. Mają go otrzymać wszystkie dzieci. Jednak nim to się stanie, upłyną tygodnie. Szanse, że z pieniędzy uda się skorzystać jeszcze w te wakacje są raczej niewielkie.

Po wejściu w życie ustawy o Polskim Bonie Turystycznym minister rozwoju powinien ogłosić w Biuletynie Informacji Publicznej swojego ministerstwa informację, od kiedy podmioty turystyczne i organizacje pożytku publicznego będą mogły rejestrować się w systemie informatycznym oraz od kiedy będzie można korzystać z bonów.

Nawet jeśli ZUS będzie gotowy wydać uprawnienia zainteresowanym już na początku sierpnia, upłynie jeszcze sporo czasu nim firmy turystyczne będą w stanie przyjmować opłaty za usługi w formie bonów turystycznych 500 plus.

Za pomocą bonu Polacy będą mogli płacić za usługi hotelarskie i imprezy turystyczne na terenie Polski. Bon będzie ważny do 31 marca 2022 r. i nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze.

Prawo do bonu będzie ustalane przez Polską Organizację Turystyczną (POT) na podstawie danych z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. POT będzie wyjaśniała sprawy związane z uprawnieniami do bonu oraz z uprawnieniami podmiotów turystycznych.

Obsługa bonu będzie odbywać się na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Aby skorzystać z bonu, należy posiadać profil (konto) na PUE. Profil można założyć m.in. przy pomocy Profilu Zaufanego oraz bankowości elektronicznej. Na PUE, w roli „Ogólne", w panelu bocznym powstanie osobna zakładka dla osób korzystających z bonu oraz osobna zakładka dla podmiotów turystycznych.

Bon będzie można aktywować na PUE w dowolnym momencie (np. na kilka dni przed planowanymi wakacjami), po podaniu danych kontaktowych (adres e-mail i numer telefonu komórkowego). Osoby, które mają dziecko z niepełnosprawnością i będą chciały uzyskać dodatkowe świadczenie, będą mogły na PUE ZUS złożyć oświadczenie, które jest podstawą przyznania dodatkowych 500 zł.

Płatności bonem będą realizowane w oparciu o komunikację SMS. Chcąc zapłacić bonem za usługę turystyczną, trzeba będzie okazać podmiotowi turystycznemu specjalny numer przypisany do bonu, a następnie jednorazowy kod a©℗

Szczepionka: Potrzeba pół miliona ochotników

Wojciech Rogacin
Twitter: @RogacinW

Londyn

Brytyjski rząd zamówił partię 90 mln szczepionek przeciwko koronawirusowi, które wciąż są w fazie testów - informuje BBC. Uruchomiono też stronę internetową, na której chętni do testowania szczpionki mogą się zapisywać.

Rząd Wielkiej Brytanii podpisał umowy na zakup w sumie 90 milionów dawek szczepionek przeciwko koronawirusowi. Wcześniej zamówił 100 milionów. To wszystko ma służyć ochronie społeczeństwa przed kolejną fazą koronawirusa w przyszłym roku.

Jak informuje BBC, zamówione ostatnio szczepionki to 60 mln dawek produkowanych przez firmy farmaceutyczne BioNtech i Pfizer oraz 30 mln przez firmę Valneva.

Wcześniej rząd brytyjski zamówił już 100 mln szczepionek z Uniwersytetu Oksfordzkiego, które są przygotowywane przez firmę farmaceutyczną AstraZeneca.

Eksperci rządowi, podobnie jak na całym świecie, mają nadzieję, że szczepionki pozwolą chronić społeczeństwo przed kolejnymi falami koronawirusa, a przez to przywrócić życie publiczne do normy sprzed pandemii.

FOT. XINHUA NEWS/EAST NEWS

Antidotum na COVID-19 jest w fazie testów. Wciąż potrzebna jest masa ochotników

Dotychczas jednak nie ma pewności, że tak się stanie. Szczepionki w wielu krajach świata są dopiero w fazie testów i nie wiadomo, czy będą stale uodporniały przeciwko koronawirusowi, czy tylko będą np. zmniejszać ryzyko ciężkich powikłań, albo wzmacniać system odpornościowy.

To dlatego brytyjski rząd zamówił już szczepionki od trzech różnych producentów. Jak informuje BBC, stosowanie różnych wersji szczepionek maksymalizuje szanse, że jedna z nich zadziała. Kate Bingham, przewodnicząca rządowej Grupy Roboczej ds. Szczepionek, wyraziła zadowolenie z tempa, w jakim firmy pracują nad szczepionkami, jednocześnie ostrzegła przed zbytnim optymizmem.

- Odradzam samozadowolenie i nadmierny optymizm - mówiła, cytowana przez BBC. - Fakt jest taki, że możemy nigdy nie dostać szczepionki, a jeśli ją otrzymamy, musimy być przygotowani, że może to nie być szczepionka zapobiegająca zarażeniu się wirusem, ale taka, która łagodzi objawy - stwierdziła.

Jeśli powstanie skuteczna szczepionka, to - podobnie, jak w innych krajach - najpierw zostaną zaszczepieni pracownicy służb medycznych oraz osoby z grup największego ryzyka. Całość populacji może być poddana szczepieniom dopiero w przyszłym roku, nawet jeśli uda się wyprodukować szczepionkę do końca bieżącego roku, na co wielu ekspertów liczy - dodaje BBC.

Stacja cytuje głównego lekarza kraju Chrisa Witty'ego, który powiedział, że w sytuacji, gdy na horyzoncie pojawiło się kilka obiecujących szczepionek liczy na ofiarność społeczeństwa, aby się dowiedzieć, które ze szczepionek mogą się okazać najbardziej skutecznymi.

Większość ekspertów podkreśla jednak, że nawet jeśli uda się wyprodukować szczepionki w tym roku, to masowe szczepienia ludności świata mogą się rozpocząć najpewniej dopiero wiosną przyszłego roku. I to przy założeniu, że firmy farmaceutyczne będą produkować szczepionki pełną parą. ©℗

KIEDY SZCZEPIONKA?

W celu przyspieszenia prac nad szczepionkami w Wielkiej Brytanii, ministerstwo zdrowia uruchomiło specjalną stronę internetową, na której mogą się wpisywać chętni do poddania się testom. Jak informuje BBC, potrzeba pół miliona ochotników. Obecnie na świecie trwają prace w około 20 ośrodkach nad szczepionkami przeciwko koronawirusowi - informuje BBC. Oprócz tych w Wielkiej Brytanii, zaawansowane prace prowadzą laboratoria w Stanach Zjednoczonych i Chinach.

REKLAMA 009787522

INFORMACJA
Burmistrza Michałowa

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020r. poz. 65 ze zm.) informuję, iż na stronie internetowej *bip.ug.michalowo.wrotapodlasia.pl* oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Michałowie ul. Białostocka 11, został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 20.07.2020 r. do dnia 11.08.2020 r. do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości i lokalu mieszkalnego przeznaczonych do zbycia w trybie ustnego przetargu nieograniczonego:

1. dz. nr 426 o powierzchni 0,14 ha położona w obrębie Łuplanka Nowa i Stara, KW BI1B/00069707/5
2. Osiedle Bondary 1 m 7 o powierzchni 60,31 m², KW BI1B/00074579/6 i BI1B/00074585/1

REKLAMA 009786064

Syndyk masy upadłości BDSKLEP.PL Sp. z o.o.
w upadłości w Białymstoku
ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:
wartości niematerialnych i prawnych w postaci znaków towarowych i domen internetowych należących do BDSKLEP.PL sp. z o.o. w upadłości w Białymstoku.

Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać do **04.08.2020 r. do godz. 14:00** w siedzibie upadłego: ul. Bitwy Białostockiej 5, 15-102 Białystok.

Regulamin przetargu, lista znaków towarowych i domen internetowych, dodatkowe informacje w siedzibie upadłego, www.syndyk-biuro.pl oraz tel. 668 167 601.

www.dawro.pl

REKLAMA 009786068

Syndyk masy upadłości BDSKLEP.PL Sp. z o.o.
w upadłości w Białymstoku
ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż
całości zapasów towarów handlowych (chemia gospodarcza, kosmetyki, zabawki, pieluchy, karma dla zwierząt, art. higieniczne, spożywcze).

Towary znajdują się w Białymstoku, przy ul. Bitwy Białostockiej 5, 15-102 Białystok.
Oglądać je można w dni robocze w godz. 9-14.
Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać do **04.08.2020 r. do godz. 14:00** w siedzibie upadłego: ul. Bitwy Białostockiej 5, 15-102 Białystok.

Regulamin przetargu, spis towarów, dodatkowe informacje w siedzibie upadłego, www.syndyk-biuro.pl oraz tel. 500 031 405, 607 524 707, 668 167 601.

www.dawro.pl

Ziobro: Nie ma zgody na dyktat Unii Europejskiej wobec Polski

Warszawa
Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz

- Największe państwa UE w sposób całkowicie pozatraktatowy dały Komisji Europejskiej ogromną, arbitralną, niemierzalną obiektywnie władzę blokowania wypłat mierzonych w miliardach euro - uważa Zbigniew Ziobro, szef Solidarnej Polski, koalicjant PiS w rządzie. W tle kolejny dzień negocjacji UE w Brukseli.

- Największe państwa UE z Komisją Europejską na czele uznały, że w sposób całkowicie pozatraktatowy, sprzeczny z praworządnością przyjmą nowe reguły wydawania pieniędzy europejskich, które będą dawały Komisji Europejskiej ogromną, arbitralną, niemierzalną obiektywnie władzę blokowania wypłat mierzonych w miliardach euro dla tych krajów, co do których KE uzna, że dochodzi w nich do naruszania reguł praworządności - mówił minister Zbigniew Ziobro.

Jak dodał, tak naprawdę jest to ogromne narzędzie wpływu i władzy, jakiego do tej pory Komisja Europejska nie posiadała. - Problem polega na tym, że ta tzw. praworządność, o czym jako Polacy dowiedzieliśmy się, jest tendencyjnie, jednostronnie wykorzystywana w ramach sporu politycznego i ataków na Polskę ze strony Komisji Europejskiej - dodał Zbigniew Ziobro.

Przypomnijmy, że w niedawnym wywiadzie dla „Naszego Dziennika" Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, powiedział: „Zgadzając się na wiązanie funduszy europejskich z praworządnością, oddajemy Komisji Europejskiej gigantyczną władzę; to byłaby zmiana ustroju UE, dlatego ani Polska, ani Węgry pod żadnym pozorem nie mogą się na to zgodzić".

Podobne stanowisko zajęła kilka dni temu Beata Szydło, eurodeputowana PiS, była premier. Na Twitterze napisała, że „mechanizm łączenia funduszy europejskich z praworządnością, to kolejna próba pozatraktatowego nacisku na państwa członkowskie. Zgoda na to będzie oznaczać, że UE coraz bardziej oddala się od swych fundamentalnych zasad. Dlatego ta propozycja powinna być bezwzględnie odrzucona".

Minister Ziobro dodał, że jego partia, czyli Solidarna Polska, zaproponowała podjęcie uchwały przez polski parlament, która wzmocniłaby siłę polskiej delegacji w walce o pieniądze UE. Gra idzie o wiele miliardów złotych.

W tym samym czasie w Brukseli czwarty dzień trwa szczyt UE w sprawie budżetu. Kraje nie mogą dojść do porozumienia. By fundusze zostały „zaklepane", potrzebna jest jednomyślność wszystkich krajów Unii Europejskiej. Szanse na porozumienie wydają się być nikłe, przynajmniej jeśli chodzi o to posiedzenie unijnych liderów.

Uważany za głównego „skąpca" premier Holandii Mark Rutte w wywiadzie dla portalu Politico Europe powiedział z rozbrajającą szczerością, że „Jesteśmy tutaj, ponieważ każdy troszczy się o swój własny kraj".

- Czy 27 przywódców odpowiedzialnych za narody europejskie jest w stanie zbudować jedność i zaufanie w Europie? Jeśli okaże się, że nie, to pokażemy wszystkim słabą twarz Unii Europejskiej – pytał w poniedziałek przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel. ©℗

eprasa.pl dc7657a371

REKLAMA 039747333

TYSIĄCLECIA

Mini miasto

Prestiżowe osiedle z własnym zapleczem. Na Tysiąclecia proponujemy komfort apartamentu w cenie mieszkania. Podwyższone sufity, powiększone okna. Na miejscu znajdziemy małą galerię handlową i liczne punkty usługowe.

wysokie sufity

blisko na zakupy

PROMENADA Chrobrego

Obok strumyka

Nowoczesne osiedle na białostockich Skorupach. Nowoczesna architektura, otoczenie zieleni i łatwy dojazd do centrum. Grupa budynków tworzących wewnętrzne zielone strefy komfortu dla mieszkańców.

wygodne położenie

tereny zielone

Słoneczny, zielony stok

Wyjątkowe osiedle z własnym parkiem rekreacyjnym położone jest przy wylocie w kierunku Warszawy. Zlokalizowane zostało na dużej działce opadającej w kierunku południowym, ku rzece. Każde mieszkanie ma przynajmniej boczny widok na zieleń. Stąd łatwo można dostać się do każdej dzielnicy miasta. Proponowane mieszkania są przemyślane i ustawne.

dogodne położenie

blisko na zakupy

tereny zielone

Apartamenty KOPERNIK

Nowe Centrum

Elegancki apartamentowiec z dobrym dojazdem. Propozycja dla osób, które nie lubią tracić czasu na dojazdy. Zlokalizowany na skrzyżowaniu miejskich szlaków komunikacyjnych zapewnia duże przeszklenia i wyjątkowy komfort mieszkania.

sprawna komunikacja

niebanalna architektura

PROJEKT ARANŻACJI MIESZKANIA Gratis

Komfort i wygoda
niejedno mają imię
ale jedno nazwisko

ROGOWSKI DEVELOPMENT

ROGOWSKI.COM.PL

85 749 99 09

eprasa.pl dc7657a371

PROMOCJA 009769287

URZĄD GMINY RACZKI
plac Kościuszki 14
16-420 Raczki
tel.: 87 568 59 25
fax: 87 568 64 10
e-mail: ug@raczki.pl
www.raczki.pl

Gmina Raczki położona jest na pograniczu dwóch makroregionów: Pogranicza Litewskiego i Pojezierza Mazurskiego, historycznie i kulturowo przynależąc do Suwalszczyzny. Od reformy administracyjnej z 1999 roku gmina Raczki, jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego, należy do powiatu suwalskiego w województwie podlaskim. Gmina o charakterze głównie rolniczym, z coraz lepiej rozwijającą się turystyką, usługami i handlem zajmuje powierzchnię 14 225 hektarów, zaś w jej skład wchodzi 36 miejscowości, zamieszkanych przez 5945 mieszkańców.

Obszar gminy jest bardzo urozmaicony zarówno pod względem geomorfologicznym, jak i przyrodniczym. Sieć rzeczna związana jest przede wszystkim z rzeką Rospudą, która silnie meandrując płynie z północnego zachodu na południowy wschód, przepływając przez jedyne na terenie gminy rynnowe jezioro Bolesty. Dolina Rospudy odznacza się wysokim stopniem naturalności i należy do najcenniejszych obiektów przyrodniczych w kraju, a także w Europie. Ochronę licznych zbiorowisk rzadkich roślin torfowiskowych, bagiennych i źródliskowych zapewniają dwa obszary chronionego krajobrazu Doliny Rzeki Rospudy oraz Natura 2000. Raczki i okolica pierwotnie była terenem zamieszkanym przez Jaćwingów. Na terenie gminy znajduje się największe i najzasobniejsze w zabytki archeologiczne cmentarzysko kultury jaćwieskiej. Początek współczesnego zagospodarowania ziem doliny rzeki Dospudy (obecnie

Andrzej Szymulewski – Wójt Gminy Raczki

Rospudy) datuje się na rok 1513, w którym to Bohdan Hrynkowicz Wołłowicz, koniuszy grodzieński, otrzymuje z nadania Zygmunta I Starego jedna milę kwadratową Puszczy Grodzieńskiej, gdzie założył dwór Dowspuda „Dospudą" zwany. W Raczkach erygowano również parafię staraniem Maryny Raczkówny, która ufundowała tu kościół parafialny „wzniesiony w mur pruski" pod wezwaniem św. Trójcy, Wniebowzięcia NMP i św. Michała. Dogodne położenie na szlaku handlowym Grodno – Królewiec spowodowało rozkwit osady i nadanie praw miejskich prawdopodobnie na początku XVII wieku, które Raczki utraciły po upadku powstania styczniowego, ukazem carskim z dnia 1 czerwca roku 1869. Szczególne zasługi dla rozwoju miasta Raczki i przyległych dóbr miał generał hrabia Ludwik Michał Pac, który po osiedleniu się w roku 1815 w Dowspudzie rozpoczął działalność propagującą nowoczesne rolnictwo i przemysł, rozwijając prowadzone przez siebie dobra, a także rozbudowując same Raczki. Sprowadził m.in. ze Szkocji i Anglii rodziny chłopskie i rzemieślnicze, którymi zasiedlił okoliczne wsie. Tak powstała np. wieś „Nowa Szkocya", która pod nazwą Szkocja istnieje do dziś. Także po dziś dzień na terenie gminy żyją potomkowie osadników z wysp. Wybudował neogotycką rezydencję pałacową w Dowspudzie, korzystając z pomocy znanych włoskich architektów i artystów, pod kierownictwem sprowadzonego z Włoch Henryka Marconiego. Pałac w Dowspudzie był jedną

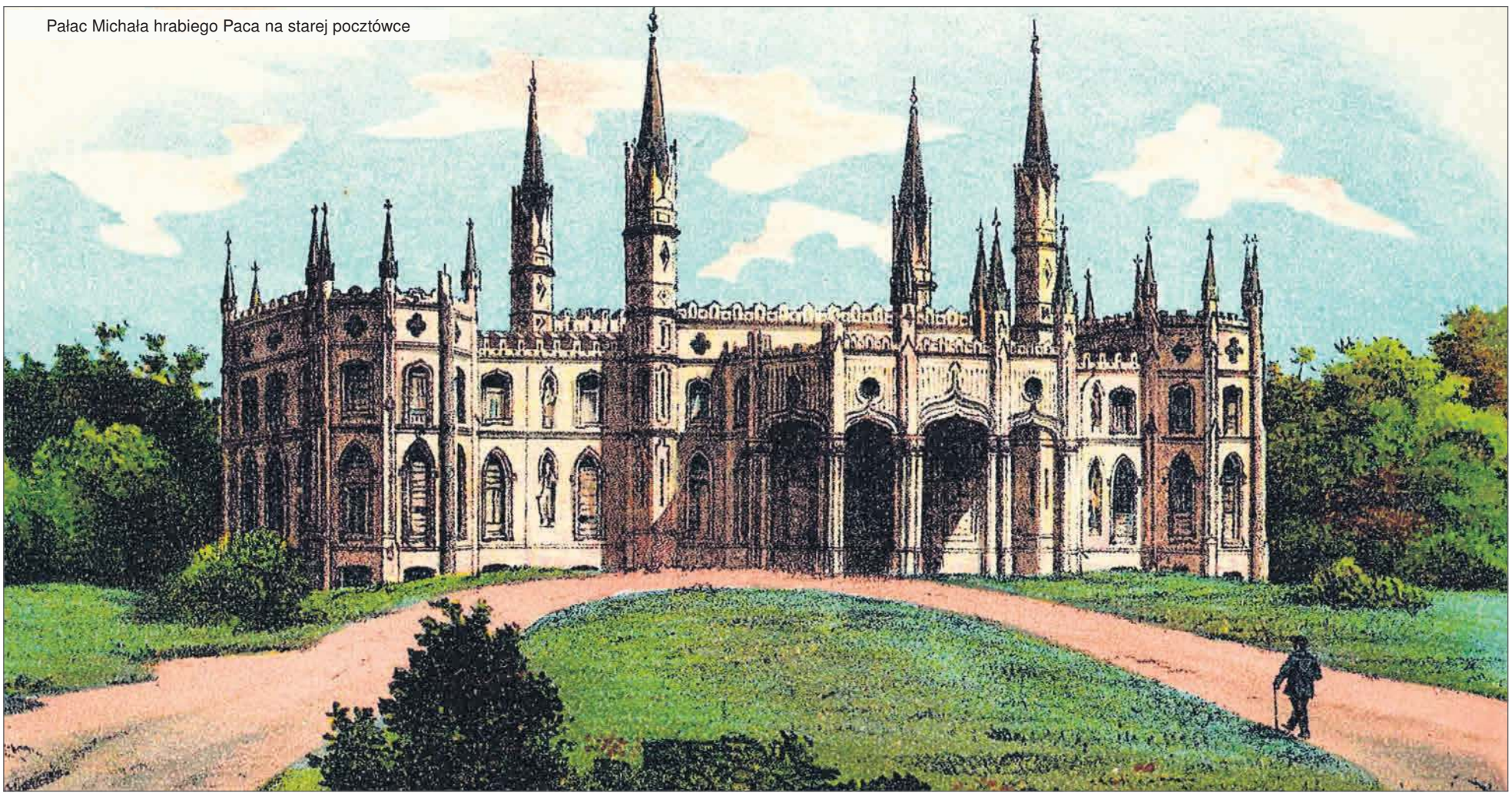
Pałac Michała hrabiego Paca na starej pocztówce

eprasa.pl dc7657a371

PROMOCJA 009769288

z najpiękniejszych rezydencji w całym Królestwie Polskim. Za aktywny udział w powstaniu listopadowym dobra hrabiego Paca zostały zajęte przez władze rosyjskie, a majątek uległ konfiskacie, rozgrabieniu i niemal całkowitemu zniszczeniu. Raczki, zwane niegdyś „żydowskim miasteczkiem" w połowie XIX wieku zamieszkane były niemal w 90% przez starozakonnych słynących z handlu, zaś zawieruchy wojenne, przemarsze obcych wojsk, liczne pożary i epidemie chorób wyniszczyły miejscową ludność i jej dobytek. Kresem raczkowskiego „Sztetla" był rok 1939 i wybuch II wojny światowej, zaś następnie Holocaust, którego nie przeżyła znaczna większość z kilkuset miejscowych Żydów.

Współcześnie chlubą Gminy jest prężnie działający Gminny Ośrodek Kultury w Raczkach, który przy współpracy z samorządem do roku 2008 organizował znany w Europie Festiwal Kultury Celtyckiej. GOK w Raczkach organizuje liczne wydarzenia o charakterze regionalnym, tj.: „Palinocka nad Rospudą", Piknik historyczny „Na pacowskich włościach" w Dowspudzie, „Akcja Czysta Rospuda" oraz „Raczkowska Szopka Noworoczna". Przy GOK prowadzone są m.in. „Raczkowski Dom Regionalny" – największe na Suwalszczyźnie muzeum etnograficzne, „Galeria nad Rospudą", a także „Raczkowskie Archiwalia" – jedne z bogatszych w zbiory archiwalne i największe w regionie społeczne archiwum cyfrowe. Organizowane są również sesje popularnonaukowe „W Dolinie Kultury Dawnych" i rekonstrukcje historyczne. GOK zrzesza niemal stu członków „Koła Młodych Przyjaciół Ziemi Raczkowskiej". W gminie działa zespół ludowy „Zorniczeńka" i „Raczkowiacy", Orkiestra Dęta OSP Raczki, Koła Gospodyń z Raczek i Małych Raczek, Klub Seniora, grupy mażoretek „Lilt" i „Lilki", a także Klub Sportowy „Polonia Raczki". W miejscowości Małe Raczki prężnie działa Stowarzyszenie „Małoraczkowiacy znad Rospudy".

Spływ rzeką Rospudą

W minionych latach gmina została w pełni zwodociągowana, zmodernizowano stacje wodociągowe i połączono je we wspólną sieć gminną. Przebudowano oczyszczalnię ścieków w Dowspudzie i wybudowano sieć kanalizacyjną obejmującą całą miejscowość Raczki. W miejscowości działa Szkoła Podstawowa z pełnowymiarową salą gimnastyczną, Gminna Biblioteka Publiczna, zaś obecnie rozbudowywana jest siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej w Raczkach, której tradycje sięgają początku lat 20. minionego wieku. Od niedawna w miejscowości funkcjonuje również nowoczesny posterunek policji.

Władze gminy dążą do połączenia klimatu „kresowego miasteczka" z zabytkowym rynkiem i klasycystycznym kościołem w tle, z wymogami współczesnej cywilizacji. Znaczne nakłady na rozbudowę infrastruktury powodują ciągły rozwój gminy i zwiększają jej atrakcyjność. Przez teren gminy przebiega droga ekspresowa S61, zaś w przyszłości będzie przebiegać trasa kolejowa Rail Baltica.

Znane osoby pochodzące bądź związane z gminą Raczki: Mieczysław Geniusz – inżynier odpowiedzialny za budowę Kanału Sueskiego, publicysta i teoretyk. Jack Yellen vel Jacek Jeleń – autor tekstów piosenek i scenarzysta związany z muzycznym mainstreamem i produkcją filmową w Hollywood. Aleksander Putra – działacz społeczny i polityczny, poseł na sejm II RP. Aleksander Karaś – zielarz i znany na całą Polskę znachor. Michał Górski – samorządowiec, działacz społeczny i polityczny, poseł na Sejm X kadencji. Rafał Czuper – tenisista stołowy, paraolimpijczyk i multimedalista mistrzostw świata, Europy i letnich igrzysk olimpijskich. Tomasz Organek – muzyk, kompozytor, autor tekstów i piosenkarz.

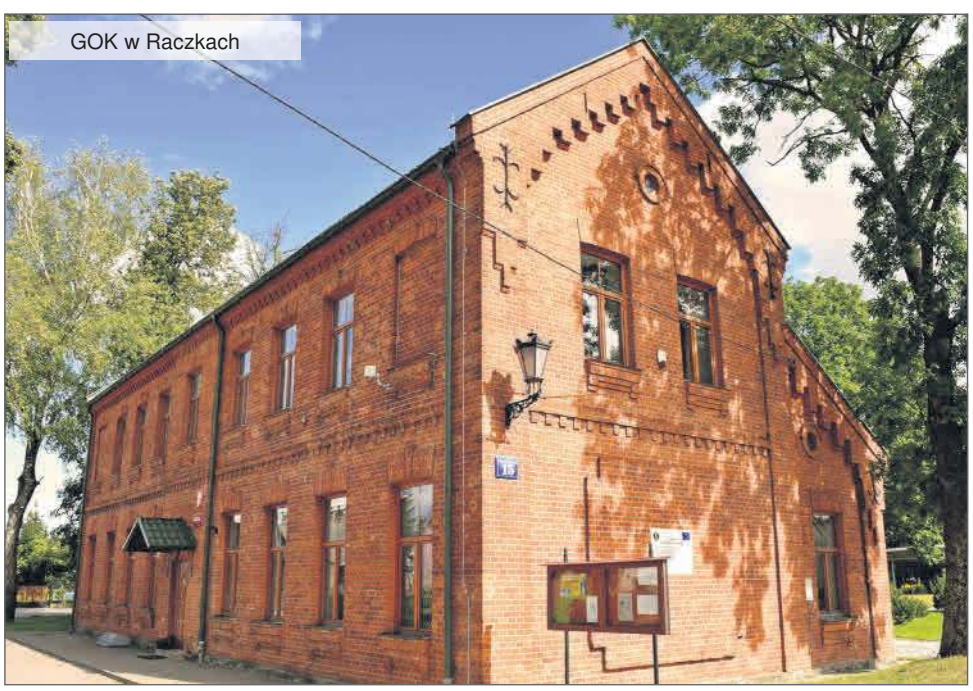
GOK w Raczkach

Raczki – dworzec w starej fotografii

eprasa.pl dc7657a371

magazyn

rodzinny

Bezpłatny dodatek do gazety. Wtorek, 21 lipca 2020 r.

Spełniona aktorka, matka i partnerka

STR. 14

Grażyna Wolszczak

Polscy seniorzy żyją dłużej i chcą być aktywni

STR. 13

Orzeźwiające koktajle

STR. 15

Sprawdzone sposoby na wakacyjną nudę

STR. 16

FOT. SYLWIA DĄBROWA, 123RF.

eprasa.pl dc7657a371

MP BIAŁYSTOK
Kode QUALITY REPLACEMENT TURBOCHARGER PARTS
MEDICOVER
MEDICOVER
Palisander systemy szalunkowe
Palisander systemy szalunkowe

Młodzi do późnej starości korzystają z życia na swoich warunkach

Skok ze spadochronem, podróże, uprawianie ogródka czy produkcja domowych win – młodzi duchem seniorzy twierdzą, że wiek to tylko liczby. **Ale wiedzą, że ciało wymaga innej troski niż kilka dekad wcześniej**

Rodzina

Monika Kaczyńska
monika.kaczynska@polskapress.pl

Ławeczka przed blokiem i wyjście po zakupy jako jedyne atrakcje? Polscy seniorzy coraz częściej się na to nie godzą. Żyją dłużej i do późnej starości chcą być tak aktywni jak to tylko możliwe.

Dziś w Polsce co czwarta osoba ma powyżej 60 lat. Za 30 lat szóstą dekadę życia będzie miało za sobą 40 procent społeczeństwa. Blisko dwie dekady życia (w przypadku kobiet nawet więcej), które dzisiejszy sześćdziesięciolatek ma przed sobą chce wykorzystać jak najpełniej.

FOT. 123RF

Choć młodzi duchem seniorzy nie wypełniają czasu wizytami u lekarzy, nie zaprzeczają, że zdrowie i kondycja to dla nich kwestia kluczowa. Stawiają też na aktywny wypoczynek

Życie to zmiana

W czym tkwi tajemnica młodych do późnej starości seniorów?

– Przede wszystkim w otwartości – uważa Katarzyna Piguła, psycholog. – Pokolenia wojenne lub powojennego baby boom przeżyły już tyle przemian, że właściwie zmiany weszły im w krew. Nie boją się więc nowych doświadczeń, a często aktywnie ich szukają – mówi.

Upływ czasu nie sprawia, że przestają być aktywni. I nie zawsze ta aktywność w porównaniu z wcześniejszymi latami się zmienia.

– Jestem emerytem od ponad dziesięciu lat – przyznaje Józef. – Ale przez cały czas pracuję na umowy-zlecenia. Zapotrzebowanie w mojej branży jest spore, ja mam doświadczenie, więc raczej mam problem nadmiaru zajęć. Uważam, że obowiązki nie pozwalają się nad sobą rozczulać, a dzięki tym dodatkowym dochodom zwiedziliśmy z żoną najdalsze zakątki świata. Z samych emerytur, choć na ich wysokość nie możemy narzekać, nie moglibyśmy sobie pozwolić aż na tyle. Ale nie czuję się zmuszony do pracy. Zawsze dawała mi radość. Zrezygnuję, gdy to się zmieni lub gdy poczuję się zmęczony – dodaje.

Barbara z okazji 75. urodzin postanowiła ograniczyć pracę w sklepie z zabawkami i artykułami papierniczymi do jednego, najwyżej dwóch dni w tygodniu. – Chyba chcę już odpocząć – mówi. – Poza tym chodzę na gimnastykę, śpiewam w chórze, ostatnio aktywniej włączyłam się w działania w parafii i zaczęło brakować mi czasu. Nie chcę już za niczym gonić. Ale też ani myślę zamknąć się w domu. Mam jeszcze wiele planów – podkreśla.

Krystyna na emeryturze przeprowadziła się z centrum pod miasto i z roku na rok poszerza swoją kolekcję różanych krzewów. – Chociaż przeprowadzka była spowodowana raczej względami rodzinnymi, a ogródka nie było w planach, złapałam bakcyla – twierdzi. – Żyję trochę wolniej, ale czuję, że z każdego dnia wyciskam ile się da. I choć ze mnie babcia z ogródkiem – wcale nie czuję się staro.

Zdaniem Katarzyny Piguły, to skutek podjętego wcześniej wysiłku przewartościowania pewnych kwestii. – W czasie, gdy nic już nie musimy, warto spojrzeć w głąb siebie i spytać, czego chcę, co jest dla mnie ważne, a potem odważyć się to zrealizować. Komu się to uda, ten naprawdę korzysta z życia. I robi to na swoich warunkach.

Nadążyć za samym sobą

Choć młodzi duchem seniorzy nie wypełniają czasu wizytami u lekarzy, nie zaprzeczają, że zdrowie i kondycja to dla nich kwestia kluczowa.

– W pewnym wieku nikt już nie jest całkiem zdrowy – mówi Józef. – Ale nie ma co się rozczulać - trzeba się leczyć i starać się dbać o formę. Ale na swoje możliwości. Kto wcześniej nie przebiegł maratonu- na starość raczej tego nie zrobi – dodaje.

Zdaniem Krystyny, wraz z upływem czasu trzeba szybciej reagować na pojawiające się dolegliwości. – Teraz sam przejdzie tylko katar – twierdzi. – W późnym wieku zaniedbane dolegliwości mogą skończyć się jeśli nie śmiercią, to zniedołężnieniem. A nic gorszego niż całkowita zależność od innych nie może człowieka spotkać.

Zdrowie jest więc tą dziedziną, na którą aktywni seniorzy, którzy nie borykają się z problemami finansowymi, nie szczędzą pieniędzy.

– Seniorzy to dziś grupa bardzo zróżnicowana – podkreśla Małgorzata Skorwider, dyrektor zarządzająca agencją pharmamarketingową NEKK. – Ale na przykład polscy boomersi – aktywni, dobrze sytuowani, urodzeni po 1945 roku na szeroko rozumianą kategorię zdrowie wydają trzykrotnie więcej niż ich koledzy. Nie tylko ze względu na pogorszenie stanu zdrowia – seniorzy dysponują większym dochodem rozporządzalnym w stosunku do dochodu przypadającego na jedną osobę w gospodarstwie domowym, nie mają wielu osób na utrzymaniu, kredyty dawno spłacili.

W aptece kupują więc nie tylko leki na receptę, ale także, często zalecone przez lekarza, suplementy. W razie potrzeby sięgają po płatne konsultacje lekarskie czy zabiegi. Co więcej, by je znaleźć, korzystają z najnowszych technologii.

– Tak jest najłatwiej – twierdzi Krystyna. – Za jednym wejściem do internetu można znaleźć wielu lekarzy, przychodni czy laboratoriów, porównać ceny i opinie.

Nie jest wyjątkiem. – 58 procent osób powyżej 65. roku życia szuka informacji na temat opieki zdrowotnej w internecie, 43 procent zagląda w tym celu na Facebooka – zwraca uwagę Małgorzata Skorwider. – Dzieląc pacjentów na tych, którzy aktywnie korzystają z internetu w procesie diagnozy i leczenia, i na tych, którzy tego nie robią, może z całą pewnością powiedzieć, że tych pierwszych będzie przybywało. Coraz mniejsze znaczenie ma bowiem bariera technologiczna, która jeszcze do niedawna wykluczała cyfrowo ludzi starszych – mówi i dodaje, że pokonywanie barier technologicznych i oswojenie się z komunikacją online w przypadku seniorów nie oznacza wcale, że przestali cenić kontakt osobisty. – Według badań prowadzonych w krajach europejskich, 62 procent seniorów korzysta często z internetu, aby znaleźć informacje na temat zdrowia, tyle samo uważa, że rezerwowanie wizyt online jest bardzo ważne, jednak nadal większość umawiając się na wizytę lekarską skorzysta z telefonu – mówi Skorwider.

Za późno na lęki

Katarzyna Piguła zwraca uwagę, że wielu seniorów w okolicach 80. urodzin przeżywa coś w rodzaju wyzwolenia. – Wcześniej dolegliwości i pojawiające się, związane z nimi, ograniczenia bardzo ich niepokoją, każą martwić się o przyszłość – mówi. – Gdy już mija siódma dekada życia, dochodzą do wniosku, że skoro przeżyli dotąd, nie ma już o co się martwić i pozostaje tylko korzystać z życia na ile to możliwe, mimo ograniczeń, wynikających na przykład ze stanu zdrowia. Niestety, jak zauważa psycholog, w uprzywilejowanej sytuacji są mieszkańcy dużych miast i tych, z mniejszych ośrodków, w których społeczność lokalna jest aktywna.

– Tam zwyczajnie jest więcej działań, w które się można włączyć. Także tych międzypokoleniowych, bardzo cenionych zarówno przez samych seniorów, jak i młodszych współuczestników różnych projektów. Tam, gdzie takiej oferty nie ma, seniorom jest trudniej się realizować– mówi psycholog. – Ale nie jest to niemożliwe.

Jak zatem zostać młodym seniorem? – Trzeba mieć obowiązki – twierdzi Józef. – Jeśli nie pracę, to chociaż psa. Coś, co nie pozwoli sobie zupełnie odpuścić. – Dobrze robić coś dla innych – przekonuje Barbara. – Fakt, że człowiek wciąż może się przydać uskrzydla.

Według Krystyny, kluczem do młodości jest pasja.

– Nie ma jednej recepty. Każdy musi znaleźć swoją – uważa Katarzyna Piguła. – Ale koniecznie trzeba polubić swoje życie i odważyć się choć spróbować realizować własny pomysł na nie. ©℗

eprasa.pl dc7657a371

Sieńko i Syn AKCESS strefadesignu SOT SOT AMIX AMIX

Grażyna Wolszczak ma w sobie kobiecy magnetyzm

Pierwszy raz Grażyna wpadła na Czarka na studiach we Wrocławiu. Nawet całowali się w spektaklu. 20 lat później, mając już spory bagaż życiowych doświadczeń, spotkali się ponownie. Ona po przejściach i on po przejściach. Dobrali się idealnie.

Gwiazdy
Paweł Gzyl
p.gzyl@gk.pl

Chociaż kobietom nie powinno się wypominać wieku, w jej przypadku często się go podkreśla, by pokazać, że pomimo upływu czasu zachowuje tak zaskakująco dobrą kondycję i wyjątkową urodę. Nie zaprzecza, że korzysta z różnych zabiegów kosmetycznych i nie zawahała się też przed oddaniem się pod skalpel chirurga plastycznego. Podkreśla jednak, że światło, które ją rozpromienia, ma po prostu w sobie.

– Czasami z wiekiem kobieta dopiero nabiera świadomości siebie, staje się piękniejsza, ma w sobie ten magnetyzm, którego nie miała będąc bardzo młodą dziewczyną. I to jest właśnie ta tajemnica kobiecości w ogóle. Można nie mieć talii osy i twarzy laleczki, a mieć w sobie niepowtarzalny urok i magnetyzm. Czasami sami nie umiemy powiedzieć dlaczego właśnie ta, a nie inna ma ten magnetyzm – tłumaczy w serwisie Excluzive.

***

Kiedy była dzieckiem, deklarowała, że chciałaby być chłopcem, a nie dziewczynką. Dlatego wolała biegać z kolegami po gdańskim osiedlu niż bawić się lalkami. Rodzice mieli do niej zupełnie inne podejście. Tata był najważniejszym człowiekiem w jej życiu: kochał ją i rozpieszczał, zresztą to on wymyślił imię córce, kiedy jadąc pociągiem poznał w przedziale rezolutną dziewczynkę o imieniu Grażynka. Mama była higienistką w szkole, starała się więc córkę dyscyplinować i uczyć.

– Mama dbała o mnie do przesady, a w sprawach higieny była nieugięta. Konsekwentnie izolowała mnie od otoczenia. Nie jeździłam na szkolne wycieczki, bo to niebezpieczne. Nie jadłam oranżady w proszku, bo to niezdrowe. Boże, jak ja zazdrościłam dzieciom, które zlizywały ją sobie z ręki, a mnie nie wolno było, bo to brud i zarazki. Nie wychodziłam o zmroku, bo ktoś mógłby mnie napaść, do kina mogłam się umówić tylko po południu – śmieje się aktorka w „Gali".

Grażyna Wolszczak: Całe życie dawałam się ponieść fali – płynęłam tam, gdzie mnie poniosło. Teraz wiem, że czasami trzeba walczyć i świadomie pokierować pewnymi rzeczami.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Kiedy przyszła gwiazda wkroczyła w wiek nastoletni, nabawiła się typowych dla dziewczynek w tym wieku kompleksów na punkcie swej urody. Denerwował ją nos, który miał garb u nasady, nie lubiła swoich kościstych rąk, a kanciaste ramiona sprawiały, że unikała głębokich dekoltów jak ognia. „Nie cierpię swojej gęby" – pisała ze złością w pamiętniku. Pewnego razu kolega z liceum plastycznego zaproponował jej sesję zdjęciową. Zgodziła się – i potem dostrzegła na fotografiach, że ma coś w sobie. To poprawiło jej samoocenę.

Grażyna z utęsknieniem czekała na osiągnięcie dorosłości, by wyrwać się spod surowej opieki mamy. Po maturze w gdyńskim liceum zdecydowała się zdawać na psychologię. Niestety – nie udało się. Wtedy koleżanka namówiła ją, aby spróbowała aktorstwa. Ponieważ była zafascynowana pantomimą, zdecydowała się na wyjazd do Wrocławia, by tam uczyć się jej pod okiem Henryka Tomaszewskiego. Potem jednak dostała się do akademii teatralnej – i przeniosła do Warszawy na studia.

***

Uczelnia jej nie rozczarowała. Fascynowało ją poznawanie różnych technik aktorskich, które były kluczem do analizy własnej osobowości. Nie obyło się bez kilku kryzysów: jak wielu jej poprzedników i następców w pewnym momencie zastanawiała się, czy dokonała właściwego wyboru drogi życiowej. Kiedy wybuchł stan wojenny, przyłączyła się do solidarnościowego podziemia i drukowała w piwnicy jednej ze stołecznych kamienic nielegalną „bibułę".

– Po szkole teatralnej trafiłam do Teatru Nowego w Poznaniu, który wtedy słynął ze znakomitego zespołu aktorskiego i wszechstronnego repertuaru. To tam ówczesna dyrektor Izabella Cywińska dała szansę na debiut młodemu reżyserowi Januszowi Wiśniewskiemu z jego oryginalną wizją teatru. To był strzał w dziesiątkę, spektakl szybko został doceniony, zwłaszcza na europejskich festiwalach teatralnych. Pierwsza moja rola w zawodowym teatrze to było zastępstwo w słynnym „Końcu Europy" Wiśniewskiego – wspomina w serwisie Strefa Lifestyle.

Kiedy jej ukochany reżyser przeszedł do Warszawy, poszła za nim do stolicy. Tam zaliczyła udane występy w kilku teatrach, próbowała też swych sił w kinie i telewizji. Zauważono ją jednak dopiero w 1991 roku, kiedy zagrała w „Grach ulicznych". Potem miała okazję pojawić się w roli Yennefer w polskiej ekranizacji „Wiedźmina". Pierwszą główną rolę zagrała w ekranizacji bestsellerowej powieści Katarzyny Grocholi – „Ja wam pokażę!". To dzięki niej stała się rozpoznawalna. – Całe życie dawałam się ponieść fali – płynęłam tam, gdzie mnie poniosło. Teraz wiem, że czasem trzeba powalczyć i świadomie pokierować pewnymi rzeczami. Żałuję, że nie brałam spraw w swoje ręce. Ale nie żałuję doświadczeń, nawet tych najgorszych, bo każde jest cenne i czegoś uczy. Tylko od nas zależy, jak je wykorzystamy – uśmiecha się w „Plejadzie".

***

Grażyna poznała w Poznaniu kolegę po fachu – Marka Sikorę. Zakochana para przeniosła się razem do stolicy i dwa lata później wzięła ślub. Niestety: w 1996 roku Sikora doznał udaru mózgu i zmarł w wieku 37 lat. Siedmioletni Filip bardzo mocno przeżył śmierć taty. Podobnie Grażyna – cierpiała, ale musiała szybko postawić się do pionu, aby zająć się chłopcem. To była ciężka próba, ale oboje wyszli z niej z czasem zwycięsko.

– Kilka lat temu zrozumiałam, że nie chcę być sama. I napisałam list do Pana Boga z zamówieniem na seksownego monogamistę. Jakiś czas potem fotograf z agencji pokazywał mi zdjęcia, jakie zrobił. Nagle patrzę: Czarek Harasimowicz! Znałam go z dawnych czasów, z Wrocławia. Kiedyś graliśmy w jednym filmie, nawet całowaliśmy się służbowo. Na zdjęciu dostrzegłam wytatuowane azteckie słońce na jego ramieniu, które prezentował z tajemniczym uśmiechem. Zadzwoniłam, żeby pożartować z tego wizerunku – opowiada aktorka w „Gali".

Od telefonu do telefonu, okazało się z czasem, że Grażynę sporo łączy z Czarkiem. Ona była dojrzałą kobietą po przejściach, on też. Oboje mieli dzieci z innych związków, nie przeszkodziło im to jednak znaleźć wspólną nić porozumienia. Tak popularna aktorka i wzięty scenarzysta zostali parą. Są ze sobą do dzisiaj, choć nie wzięli ślubu. Kilka razy przymierzali się do zalegalizowania związku, uznali jednak, że nie jest im to potrzebne. ©℗

GRAŻYNA WOLSZCZAK

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Polska aktorka filmowa, teatralna i telewizyjna. Urodziła się w 1958 roku w Gdańsku. W 1977 ukończyła liceum w Gdańsku. Zdawała na psychologię, a za namową koleżanki z klasy zgłosiła się do studium aktorskiego wrocławskiego Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego. Rok później zdała do PWST w Warszawie. W 1983 została aktorką Teatru Nowego w Poznaniu, gdzie grała w spektaklach Janusza Wiśniewskiego. Pojawiała się na scenach kilku warszawskich teatrów: Teatr Polski, Teatr Studio, Północne Centrum Sztuki czy Teatr Rozmaitości. W 2014 wraz z Joanną Glińską powołała Fundację Garnizon Sztuki produkującą spektakle teatralne. Zagrała dziennikarkę Marię w filmie „Gry uliczne" (1996), Hellenę w kręconej we Włoszech „Balladzie o czyścicielach szyb" (1997) i czarodziejkę Yennefer w „Wiedźminie" (2001). Sławę przyniosła jej rola Judyty w „Ja wam pokażę!" (2006). Występuje w serialach „Na Wspólnej" i „Pierwsza miłość". Ma syna Filipa.

eprasa.pl dc7657a371

El mont GRUPA | Enspro | Elektromontaż Wschód | Elserwis | Elsolar | Budbial

FOT. 123RF

FOT. 123RF

SMACZNE ORZEŹWIENIE, CZYLI LETNIE KOKTAJLE Z MAŚLANKĄ

Owocowe i warzywne koktajle można pić przez cały dzień

Maślanka

Katarzyna Sklepik
katarzyna.sklepik@polskapress.pl

Na upalne dni najlepsze są owocowe i warzywne chłodniki oraz szklanka maślanki, która doskonale komponuje się w zimnych koktajlach, daniach wytrawnych i zupach. Wspaniale smakuje solo, ale świeże warzywa i owoce inspirują, by z maślanki robić pożywne koktajle. Akcja „Nie jem byle czego" zachęca nie tylko do wspólnych, rodzinnych posiłków, ale także do tego by gotować zdrowo. Wśród wielu przepisów można znaleźć inspiracje na letnie i lekkie dania.

SZPINAKOWA, ŻELAZOWA WOLA

Składniki: 500-600 ml maślanki (może być Mrągowska) 100 g liści świeżego szpinaku 2 cm świeżego obranego imbiru, skórka z 1 cytryny, miód

Wykonanie: Cytrynę sparz wrzątkiem, osusz i delikatnie zetrzyj na tarce, by obrać tylko wierzchnią, żółtą warstwę. Szpinak umyj i osusz. Wszystkie składniki włóż do blendera, zalej maślanką i zmiksuj na gładki koktajl. Możesz go dosłodzić odrobiną miodu.

CUD MIÓD POMARAŃCZE

Składniki: 300 ml maślanki, 200-250 ml soku marchewkowego, 2 pomarańcze, małe mango, 2 łyżeczki miodu

Wykonanie: Pomarańcze dokładnie obierz i podziel na cząstki. Mango obierz i odkrój miąższ od pestki. Wszystkie składniki włóż do blendera, dodaj sok i maślankę, zmiksuj na gładki koktajl.

SZCZYPTA PIEPRZU

Składniki: 500 ml maślanki, 100 g liści świeżego szpinaku, 40 g jarmużu, szczypta pieprzu cayenne

Wykonanie: Szpinak i jarmuż umyj i osusz. Wszystkie składniki dokładnie zmiksuj w blenderze z maślanką. Jeśli lubisz ostre przyprawy, koktajl dodatkowo udekoruj odrobiną pieprzu cayenne.

MANGO I BRZOSKWINIA

Składniki: 500 ml maślanki, 1 nieduże mango, 2 brzoskwinie, mięta do dekoracji

Wykonanie: Mango obierz i odkrój miąższ od pestki. Brzoskwinie umyj i pokrój. Wszystkie składniki umieść w blenderze, wlej maślankę i dokładnie zmiksuj. Podawaj udekorowane listkiem mięty.

PUDDING CHIA

Składniki: 4 łyżki chia, 250 ml maślanki, 150 g jogurtu typu greckiego, 3 łyżki syropu z agawy lub miód, 150-200 g agrestu, pistacje, świeża mięta

Wykonanie: Maślankę połączyć z jogurtem greckim w misce, następnie dodać nasiona chia i syrop z agawy, dobrze wymieszać. Odstawić na minimum godzinę, a najlepiej na całą noc. Tak przygotowane chia przekładamy do mniejszych naczyń, podajemy z agrestem, posiekanymi pistacjami, świeżymi listkami mięty. Wierzch skrapiamy syropem z agawy.

MALINOWY ORIENT EKSPRESS

Składniki: 500 ml maślanki, małe mango, 250 g malin, 2-3 daktyle bez pestek, 1,5 łyżki chia

Wykonanie: Mango obierz i odkrój miąższ od pestki. Wszystkie składniki umieść w blendrze i zmiksuj na gładki koktajl. Możesz dodać więcej daktyli, by koktajl był bardziej słodki.

OGÓRKOWO MI!

Składniki: 500 ml maślanki, 1 dojrzałe awokado, 3 ogórki gruntowe lub 1 długi szklarniowy, mięta do dekoracji

Wykonanie: Ogórki umyj i osusz. Szklarniowego obierz, gruntowe mogą zostać ze skórką. Pokrój w kostkę. Awokado przekrój na pół, wyjmij pestkę i wydrąż miąższ łyżeczką. Wszystkie składniki przełóż do blendera, zalej maślanką i zmiksuj. Jeśli koktajl będzie za gęsty możesz uzupełnić go wodą mineralną lub kostkami lodu, do uzyskania ulubionej konsystencji.

NA CZERWONYM DYWANIE

Składniki: 500 ml maślanki 2 marchewki, 350-400 g truskawek, 100-150 g malin, małe mango

Wykonanie: Marchewki obierz i pokrój w plasterki. Truskawki umyj i oderwij szypułki. Mango obierz i odkrój miąższ od pestki. Marchewki i maślankę zmiksuj w blenderze. Następnie dodaj pozostałe składniki i jeszcze chwilę miksuj, by uzyskać jednolity koktajl.

MIKSUJ ZIELONE!

Składniki: 250 ml maślanki, 50 g szpinaku, pół awokado, banan, 3 łodygi selera naciowego, 2 łyżki miodu, łyżeczka startego imbiru, listki świeżej mięty do dekoracji

Wykonanie: Liście szpinaku opłucz i przełóż do wysokiego naczynia. Dodaj obrane i pokrojone awokado, obranego banana i pokrojonego selera. Całość zalej maślanką, dopraw miodem i imbirem. Zmiksuj na gładko, przelej do szklanki i udekoruj miętą.

FOT. 123RF

FOT. MLEKPOL/ MAŚLANKA MRAGOWSKA

eprasa.pl dc7657a371

Ireneusz Kozłowski SA
Jacuś
grupa epl Parlament Europejski Tomasz Frankowski Poseł do Parlamentu Europejskiego
KAN SYSTEM KAN-therm

SPRAWDZONE SPOSOBY NA WAKACYJNĄ NUDĘ DLA CAŁEJ RODZINY

Mało które dziecko w tym roku całe wakacje spędzi na koloniach i obozach. Większość z nich dużą część lata spędzi w rodzinnych miejscowościach. I choć dzieci uwielbiają wakacje, to czasem nudzą się w ich trakcie. Co robić, by to zmienić?

Czas wolny
Katarzyna Sklepik
katarzyna.sklepik@polskapress.pl

Ciepłe dni – a twoje dziecko siedzi przed telewizorem? Starasz się je przekonać do wyjścia na dwór, ale nie pamiętasz zabaw z własnego dzieciństwa.

My ci podpowiemy, poniżej znajdziesz kilka z nich. Twoje dziecko na pewno ucieszy się z tych pomysłów.

1. Zorganizuj wieczór kinowy

Kino jest jedną z ulubionych rozrywek dzieci i młodzieży. Jeśli jednak nie macie możliwości wybrania się na seans lub repertuar nie jest interesujący, możecie wypożyczyć film i zorganizować sobie wieczór kinowy w domu. Zadbajcie o odpowiednią atmosferę – przyciemnione pomieszczenie i popcorn.

– Jeśli film jest w języku obcym i rodzic ogląda film z dzieckiem w wieku szkolnym, które uczy się tego języka, to jak na prawdziwe kino przystało, warto włączyć wersję z oryginalnym dźwiękiem, a więc bez lektora. Dzięki temu można dodatkowo podszlifo-wać język i osłuchiwać się z językiem – radzi Katarzyna Sroka, nauczycielka języka niemieckiego.

2. Gotujcie razem

Wspólne gotowanie nie mu-si oznaczać dla dziecka niechcianego obowiązku domowego. Zaangażuj je w prace kuchenne jak w dobrą zabawę, poproś o ułożenie menu i udział w przygotowywaniu posiłku. Dziecko nie tylko nauczy się podstaw gotowania, ale także poczuje się przydatne i ważne.

– Lekcje gotowania mogą stanowić też przyjemną formę nauki matematyki, a nawet fizyki. Dzieci poznają jednostki miary, uczą się liczyć, pokonując na przykład problemy z ułamkami – wyjaśnia Ewa Szelecka, nauczycielka matematyki. Nauczycielka przyrody, Ewa Frąckowiak, dodaje:

– Tłumacząc pewne zjawiska, które możemy zaobserwować podczas gotowania, np. dlaczego ciasto rośnie od drożdży, rodzice zapewniają dziecku lekcje przyrody.

FOT. 123RF

3. Dokumentujcie historię rodzinną

Zachęć dziecko do udokumentowania historii waszej rodziny. Stwórzcie na przykład albu-my ze zdjęciami z rodzinnych wakacji i ważnych wydarzeń. W dużych sklepach papierniczych dostępne są materiały do scrapbookin-gu, a więc ręcznego tworzenia i dekorowania albumów. Nie dość, że zapewnisz dziecku ciekawe zajęcie na dłu-gi czas, to jeszcze rozwinie dzięki niemu swoje zdolności manualne. Dobrym pomysłem jest także stworzenie drzewa genealogicznego rodziny. Dziecko może wykorzystać do pracy jedno ze swoich ulubionych narzędzi, czyli komputer.

4. Makaron, kasza, ryż

Produkty, które na co dzień wykorzystujemy w kuchni często mogą przydać się naszym dzieciom przy kreatywnej zabawie. Jedną z nich jest wyklejana mozaika. Przygotowujemy drobny makaron, różnego rodzaju kasze, ryż lub inne drobne nasiona. Na kartonie rysujemy, a później wycinamy szablony o prostych, ciekawych kształtach, np. słońca, misia, motyla. Poszczególne partie tekturowej figury smarujemy klejem do styropianu. Na tak przygotowanej powierz-chni rozsypujemy makaron i inne ziarna. Figurki schną około doby. Aby nasze prace były bardziej kolorowe, możemy po wyschnięciu kleju pomalować je farbami. Druga propozycja na spożywcze zabawy plastyczne z pewnością ucieszy wszystkie dziewczynki. Makaronowe korale i bransoletki są bardzo proste w wykonaniu, a jedynym ograniczeniem jest kres naszej wyobraźni. Warto postarać się i przygotować makarony o najróżniejszych kształtach i wielkościach. Nawlekamy świderki lub kolanka na dratwę, dostosowując długość biżuterii do naszych potrzeb. Poszczególne części możemy pomalować farbami akrylowymi, lakierem do paznokci czy złotym sprayem.

5. Zagrajcie w grę

Gry komputerowe, wideo, a także planszowe to świetna zabawa. Granie na komputerze czy konsoli niekoniecznie jest szkodliwe dla dziecka, o ile wybierane są odpowiednie gry i nie trwają cały dzień. Obecnie można wybierać spośród setek gier rozwijających różne umiejętności, od zręcznościowych wpływających na refleks po językowe, matematyczne i strategiczne.

Gdy za oknem piękna pogoda, można pograć w klasy. Na czym polega ta zabawa? Na betonie rysujemy kredą sześć takich samych kwadratów, a na końcu półokrąg albo okrąg. Pola wypełniamy cyframi od 1 do 7. Pole do zabawy mamy już gotowe! A jak się bawimy? Grę rozpoczyna ta osoba, która jako pierwsza kamykiem trafi na pole oznaczone „1". Ale zadanie jest utrudnione – kiedy rzucamy kamykiem, stoimy tyłem do „klasy". Osoba, której uda się rzucić kamyk na pierwsze pole, może zaczynać. Na jednej nodze skacze po wszystkich polach (na podwójnym polu staje w rozkroku). Podczas skakania nie można się zachwiać – wówczas jest skucha i trzeba wszystko zaczynać od początku. Po zaliczonej pierwszej rundzie należy kamyczkiem trafić pole z „2" i tak dalej. Gra trwa do momentu, gdy wszyscy ją ukończą albo się znudzą.

Gra balonem jest bardzo prosta, a przynosi wiele radości. Będziecie potrzebowali do niej tylko napompowanego balonu i… oczywiście bezwietrznej pogody. Zasady ustalacie sami – czy gracie do 15 punktów czy może na sety po 15 punktów. Dobra zabawa jest jednak pewna. Trzeba tylko tak obijać balonik między sobą, by nie spadł.

Gra w „złap piłkę" to zabawa dla trzech osób. Niezbędna będzie tym razem piłka. Na drodze losowania wybieracie osobę, która jako pierwsza będzie odgrywała rolę „środkowego". Jej zadaniem będzie złapać piłkę, którą do siebie rzucacie. Jeżeli uda jej się – zamienia się miejscem z osobą, której rzut przejęła. I tak w kółko. Gra może trwać wiele godzin lub do znudzenia.

Jeśli pogoda nie dopisuje, alternatywą dla gry w piłkę na boisku czy jazdy na rowerze mogą być gry planszowe, które gwarantują świetną rozrywkę, a przy okazji umożliwiają wzięcie udziału w zabawie większej liczbie osób. Świetnym pomysłem są też gry typu kalambury czy państwa i miasta, które dodatkowo rozwijają wiedzę i umiejętność kojarzenia faktów.

6. Miamuj dziecko projektantem

Jeśli zamierzasz odnowić pokój dziecka, zaangażuj je w to przedsięwzięcie. Poproś o przygotowanie projektu lub jego konsultacje, pomoc w wyborze koloru farb czy tapety oraz realizację tego zadania. Dziecko na pewno ucieszy się, że ma wpływ na wygląd swojego pokoju. Może też zostać projektantem ogrodu – zaangażuj je w organizację prac i wybór roślin.

©℗

eprasa.pl dc7657a371

REKLAMA 039751101

YUNIVERSAL PODLASKI
DEVELOPER MIESZKAŃ

ZNAJDŹ Z NAMI MIESZKANIE MARZEŃ

yp. com.pl | 85 747 30 30

OSIEDLE DEPOWA OS. BEMA

- mieszkania o powierzchni 32-66 m²
- kameralne położenie osiedla w sąsiedztwie ogródków działkowych
- komórki lokatorskie w cenie
- garaże podziemne
- zakończenie I etapu inwestycji: III/IV kwartał 2021 r.

NOWA INWESTYCJA
UL. DEPOWA (DAWNA UL. WOJSK OCHRONY POGRANICZA)

Już od 5500 zł/m²

Już od 4990 zł/m²

Osiedle Rekreacyjne

OSIEDLE REKREACYJNE NOWE MIASTO

- dostępne mieszkania o pow. 27,77 - 98,29 m²
- komórki lokatorskie w cenie
- garaże podziemne
- zakończenie inwestycji: IV kw. 2020 - III kwartał 2021 r.

Już od 4800 zł/m²

Dolina Cisów

DOLINA CISÓW ETAP VI – VII

- dostępne mieszkania o pow. 34,15 - 82,44 m²
- komórki lokatorskie w cenie
- garaże podziemne
- zakończenie inwestycji: III/IV kwartał 2020 – II kwartał 2021 r.

Już od 4117 zł/m²

Osiedle przy Horodniańskiej

DOMY PRZY HORODNIAŃSKIEJ NOWE MIASTO

domy jednorodzinne o pow. 182 - 244 m²
garaż podziemny (dla 6 domów)
1 garaż nadziemny

- zakończenie inwestycji: I kwartał 2021 r.

eprasa.pl dc7657a371

Będą nowe ułatwienia dla kierowców. Nie trzeba będzie wozić ze sobą prawa jazdy

motofakty.pl
Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Ministerstwo Infrastruktury informuje o kolejnych ułatwieniach dla kierowców. Obecnie trwają prace parlamentarne nad projektem ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Kierowcy mający polskie prawo jazdy będą zwolnieni z obowiązku posiadania przy sobie i okazywania dokumentu

Kierujący pojazdami mający polskie prawo jazdy będą zwolnieni z obowiązku posiadania przy sobie i okazywania dokumentu podczas kontroli drogowej na terytorium Polski. Dane i uprawnienia kierowcy będą podczas kontroli drogowej sprawdzane w centralnej ewidencji kierowców. Zmiana ta stanowi kolejne ułatwienie dla obywateli. Już teraz, kierowcy nie muszą mieć przy sobie dowodu rejestracyjnego i potwierdzenia polisy OC. Informację o zwolnieniu z obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy Minister Cyfryzacji ogłosi z trzymiesięcznym wyprzedzeniem w komunikacie opublikowanym m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej.

Zmiany mają dotyczyć także dowodów rejestracyjnych. W sytuacji, w której w dotychczasowym dowodzie rejestracyjnym wypełnione zostały wszystkie rubryki przeznaczone do wpisania terminu następnego badania technicznego, nie trzeba już będzie wymieniać dowodu rejestracyjnego pojazdu. Takie rozwiązanie to znaczna oszczędność czasu i pieniędzy dla właścicieli pojazdów.

Kolejnym uproszczeniem w procedurze rejestracji aut jest zniesienie obowiązku wydawania karty pojazdu oraz nalepki kontrolnej i jej wtórnika. Dzięki temu, właściciele samochodów oszczędzą, np. podczas rejestracji pojazdu sprowadzonego z zagranicy w sumie 94,5 zł (karta pojazdu - 75 zł i nalepka kontrolna - 18,5 zł i łącznie 1 zł opłaty ewidencyjnej). Wydawanie karty pojazdu nie będzie konieczne, bo organy rejestrujące auta oraz organy kontroli ruchu drogowego mają dostęp do centralnej ewidencji pojazdów. Właściciel może ponadto sprawdzić historię pojazdu on-line.

Nowelizacja ustawy przewiduje wprowadzenie możliwości rejestracji samochodu lub czasowej rejestracji na wniosek właściciela, również przez starostę właściwego ze względu na miejsce czasowego zamieszkania, a także czasowej rejestracji pojazdu na wniosek właściciela w przypadku konieczności przejazdu z miejsca jego zakupu lub odbioru, również przez starostę właściwego dla miejsca zakupu lub odbioru auta. W projekcie zaproponowano ponadto wprowadzenie możliwości zachowania, na wniosek właściciela pojazdu, dotychczasowego numeru rejestracyjnego. Opłata za najczęściej wydawane tablice samochodowe to 80 zł, dzięki pozostawieniu dotychczasowego numeru rejestracyjnego nie będzie trzeba jej ponosić, jak również nie trzeba będzie ponosić opłaty za nalepkę kontrolną - w sumie razem z opłatą ewidencyjną da to oszczędność 99,50 zł.

Nowym rozwiązaniem, które zakładają przygotowane w Ministerstwie Infrastruktury przepisy, jest rozszerzenie katalogu pojazdów wycofanych czasowo z eksploatacji o samochody osobowe. Będzie to jednak dotyczyło sytuacji uszkodzonych, a nie chwilowo nieużywanych aut.

REKLAMA 009780162

B.M.F. Katarzyna Kasperowicz
Sokole 11
16-050 Michałowo

Mobilny serwis klimatyzacji dojazd do klienta.

Usługi wykonujemy na pojazdach:
- osobowych
- ciężarowych
- AGRO, budowlanych
- maszynach leśnych

Przegląd podstawowy, sprawdzanie szczelności układu azotem, płukanie układu, odgrzybianie, ozonowanie

Prowadzimy sprzedaż motocykli i skuterów!

PRACUJEMY 7 DNI W TYGODNIU 24/H

tel. 505 438 114
kom. 733 430 261

REKLAMA 009774590

Specjalizujemy się w usuwaniu wgnieceń karoserii bez konieczności lakierowania.
Dzięki temu państwa samochód nie traci na wartości.

Oferujemy Państwu usługi:
- usuwanie wgnieceń w karoserii,
- usuwanie uszkodzeń parkingowych,
- naprawy karoserii po gradobiciu.

Zajmiemy się prostowaniem blacharki samochodowej bez uszkodzenia lakieru. Usuniemy wgniecenia karoserii po aktach wandalizmu oraz wgniecenia po kasztanach.

Tel. 505 440 585

Porady

Jak rozpoznać auto po powodzi?

Zalane i podtopione samochody zaczynają pojawiać się u dealerów lub w ogłoszeniach zwykle krótko po powodzi. Przy diagnozie stanu auta bardzo ważne są wszelkie ślady mogące wskazywać na to, że mamy do czynienia z autem powodziowym, np. resztki błota w trudno dostępnych miejscach, pod tapicerką, na siedzeniach i drzwiach, za uszczelnieniem wokół drzwi, pod deską rozdzielczą, czy bardzo nieprzyjemny zapach. Podejrzenie powinny wzbudzić wszelkie zacieki, odbarwienia, plamy na desce rozdzielczej oraz poruszające się z trudem przełączniki i kratki wentylacyjne.

O powodziowej przeszłości samochodu mogą także świadczyć wszelkie odbarwienia lub zacieki na lakierze. Warto przyjrzeć się bliżej złączom elektrycznym. Jeśli miedziane styki są zaśniedziałe albo mają dziwny nalot lub co gorsza nie dają się rozłączyć, to istnieje uzasadniona obawa, że z samochodem w przeszłości nie wszystko było w porządku. Inną wskazówką są zaparowane reflektory i zmatowiałe światła odblaskowe. Należy mieć świadomość, że koszty napraw auta po powodzi mogą często przewyższać cenę samego samochodu, ponieważ w konsekwencji wystąpienia efektów zalania wszystkie urządzenia elektryczne powinny być wymienione na nowe.

eprasa.pl dc7657a371

Mandaty nawet 10 razy wyższe. Taki jest pomysł

motofakty.pl
Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Rząd ma kolejny pomysł na walkę z kierowcami łamiącymi przepisy drogowe. Pomóc ma w tym podwyżka mandatów. I to nawet dziesięciokrotna. W przypadku maksymalnego wymiaru mandatu - z 500 zł do 5 000 zł. Ale to nie wszystko.

Grzywna może zostać nałożona poprzez wystawienie: mandatu gotówkowego, kredytowanego lub zaocznego. Mandat gotówkowy może być nałożony wyłącznie wobec osoby, która nie mieszka na stałe w Polsce, natomiast mandat kredytowany nakładany jest wobec wszystkich innych osób.

Z kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia wynika, że mandatem karnym zaocznym można nałożyć grzywnę w razie stwierdzenia wykroczenia, którego sprawcy nie zastano na miejscu jego popełnienia, gdy nie zachodzi wątpliwość co do osoby tego sprawcy; mandat taki pozostawia się wówczas w takim miejscu, aby sprawca mógł go odebrać. Na tej podstawie kierowca może znaleźć mandat np. za wycieraczką pojazdu za nieprawidłowe parkowanie.

FOT. PAAWEŁ RELIKOWSKI

Byłyby to pierwsze zmiany w wysokości mandatów drogowych od ponad 20 lat. Taryfikator mandatów obowiązuje od 1997 r.

Obecnie maksymalny mandat jaki można nałożyć na kierowcę wynosi 500 zł. Jedynie w niektórych przypadkach może być to nawet 1000 zł (ma to miejsce wówczas, gdy jeden czyn jest zabroniony przez więcej niż jeden przepis). Wkrótce może się to zmienić, a maksymalny mandat może wynieść nawet 5 000 złotych.

Rząd proponuje surowsze kary za wykroczenia popełniane w rejonie przejść dla pieszych (minimum 1-1,5 tys. zł) oraz w obszarze zabudowanym. Więcej mieliby także zapłacić drogowi recydywiści. Kierowca miałby dostępny większy limit punktów karnych, ale ich ważność wydłużona zostałaby o rok. Zlikwidowane miałyby zostać kursy pozwalające na ich redukcję. Przypomnijmy, że obecnie kierowca może maksymalnie zgromadzić 24 punkty (wyjątkiem są kierowcy, którzy posiadają prawo jazdy krócej niż rok - mogą mieć 20 punktów karnych). Po przekroczeniu limitu traci się prawo jazdy i trzeba od nowa zdawać egzamin.

Każdy kierowca posiadający prawo jazdy dłużej niż 12 miesięcy, raz na pół roku może wziąć udział w szkoleniu redukującym punkty. Trwa ono kilka godzin, kosztuje 300 zł i redukuje stan punktowego konta o sześć punktów.

„Biorąc pod uwagę, że przestrzeganie ograniczeń prędkości jest kluczowe dla ochrony życia i zdrowia obywateli na drodze, niezbędne jest podniesienie kwot mandatów karnych oraz wprowadzenie zmian w przepisach, których celem jest ograniczenie zachowań szczególnie niebezpiecznych na drogach i eliminacja tzw. piratów drogowych" - Dziennik Gazeta Prawna cytuje pismo premiera Mateusza Morawieckiego do resortów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i administracji oraz infrastruktury.

Jeśli zmiany weszłyby w życie, to kary za wykroczenia drogowe byłyby wyższe niż za drobne przestępstwa. Może to doprowadzić do sytuacji, w której kierowcy będą masowo odmawiać przyjęcia mandatu. Byłyby to pierwsze zmiany w wysokości mandatów drogowych od ponad 20 lat. Maksymalny mandat (500 zł) w 1997 r. był wyższy niż ówczesna płaca minimalna wynosząca 450 zł.

REKLAMA 009753246

zoltan

PROFESJONALNA REGENERACJA TURBOSPRĘŻAREK

Firma Zoltan z Białegostoku zajmuje się profesjonalną regeneracją turbosprężarek. Prowadzi sprzedaż nowych, jak i regenerowanych turbosprężarek oraz części zamiennych do ich napraw. Dodatkowym atutem jest skup turbosprężarek oraz ich wymiana. Posiadamy kilkunastoletnie doświadczenie w swoim fachu. Dysponujemy doskonałym zapleczem materiałowym – nasz park maszynowy jest w pełni wyposażony w nowoczesny sprzęt.

ZOLTAN s.c.
A. Kukliński R. Mikiewicz
ul. Zwycięstwa 23
15-703 Białystok
tel. 48 85 7410 119
Godziny otwarcia:
Pn.-Pt.: 8:00-16:00
www.turbo.biz.pl

REKLAMA 009763924

Zajkowski
BOSCH
Diesel Service

Naprawa pomp wtryskowych, pompowtryskiwaczy i wtryskiwaczy od konwencjonalnych po Common Rail do maszyn rolniczych, budowlanych, samochodów osobowych i ciężarowych, producentów: URSUS, ZETOR, John Deere, PERKINS, CASE, NEW Holland, VALTRA, CLASS, MAN, MB.

Autoryzacyjne naprawy układów paliwowych:
BOSCH,
SIEMENS/VDO/CONTINENTAL,
STANADYNE,

Naparwy
DELPHI. DENSO, MOTORPAL,
DEUTZ, ZEXEL,
LUKAS, ROTO DIESEL

BOSCH DIESEL SERVICE ZAJKOWSKI
ul. Bacieczki 64, 15-685 Białystok
tel. 602393870, 85 653315, e-mail: serwis@diesel.bialystok.pl
www:serwisdiesel.bialystok.pl

eprasa.pl dc7657a371

Jak bezpiecznie zmyć owady z samochodu

motofakty.pl
Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Latem nawet po krótkiej wyprawie za miasto na zderzaku, tablicy rejestracyjnej, masce czy przedniej szybie znajdziemy dziesiątki rozbitych insektów. To zmora kierowców.

Insekty rozbite na lakierze rozpuszczają się podczas deszczu. W ten sposób tworzy się kwaśny odczyn, który następnie wchodzi w reakcje z lakierem, wżera się w niego, uszkadzając jego powłokę. Jest to przyczyna powstawania plam i odbarwień, trudnych potem do usunięcia. Zabrudzenia po owadach szybko prowadzą do uszkodzeń lakieru pojazdu zwłaszcza, jeśli dodatkowo wystawione będą na działanie słońca.

Szczotki i chemia stosowane w myjniach automatycznych nie radzą sobie z problemem. Także mycie w myjniach samoobsługowych nie gwarantuje stuprocentowej satysfakcji. Nieskuteczne są także wycieraczki.

Nie należy usuwać owadów z karoserii gąbką, bo może w nią wbić się niewielki kamyk albo ziarna piasku, które po każdym przejechaniu po lakierze będą go rysowały. Odradzamy też papier makulaturowy, bo jest chropowaty. Celulozowy ostatecznie może być użyty, ale pamiętajmy, że i tak jest twardszy niż ścierki z mikrofibry. Owady możemy usunąć specjalnymi środkami do tego przeznaczonymi. Najlepiej użyć ściereczki z mikrofibry. To delikatny materiał, który z pewnością nie spowoduje rys na lakierze. Nie pozwalajmy, by płyn wysechł na lakierze, szczególnie jasnym, gdyż pozostawi plamy. Pozostałości chemii trzeba koniecznie wytrzeć lub zmyć wodą zanim wyschnie. Preparaty antyinsektowe np. w atomizerach, kupimy na myjniach, w sklepach motoryzacyjnych, hipermarketach czy na stacjach benzynowych. Kosztują średnio w zależności od pojemności od 15 do 40 zł.

FOT. PIXABAY.COM

Nie należy usuwać owadów z karoserii gąbką, bo może w nią wbić się niewielki kamyk, który będzie rysował lakier pojazdu

Jeśli pod ręką nie mamy specjalnego środka do zmywania owadów, można użyć szamponu samochodowego albo płynu do szyb. Jeśli z owadami nie poradzi sobie specjalny preparat, niezastąpiona w takich sytuacjach jest glinka. Powinna dać sobie radę nawet z owadami, z którymi nie mogliśmy uporać się już od dłuższego czasu, a przy okazji usunie inne zanieczyszczenia.

Jeśli w trakcie usuwania owadów uszkodzimy lakier, będziemy zmuszeni najpierw ręcznie wypolerować karoserię auta przy użyciu pasty lekkościernej. Jeżeli to nie pomoże, czeka nas polerowanie specjalnym urządzeniem.

Nie ma skutecznego środka, by zapobiec przyklejaniu się owadów do szyby czołowej. Do pewnego stopnia pomóc może tzw. niewidzialna wycieraczka, czyli nałożenie na szybę powłoki hydrofobowej. Sprawia ona, że podczas jazdy w deszczu już przy prędkości kilkudziesięciu km/h woda z brudem są samoczynnie usuwane z powierzchni szyby. Odporność na przyleganie zanieczyszczeń jest też większa. Powłoka jest gładka, dlatego owady łatwiej usunąć niż ze zwykłej szyby. Zmycie owadów jest znacznie prostsze, jeżeli samochód pokryto warstwą wosku. Taki zabieg co prawda w pełni nie ustrzeże nas przed insektami, ale przynajmniej ograniczy ich ilość i znacznie ułatwi i usuwanie podczas standardowego mycia pojazdu.

REKLAMA 009771426

WASILEWSKI I SYN
www.wasilewskiisyn.pl

ODDZIAŁ W EŁKU
ul. Suwalska 1, Szeligi k. Ełku
tel. 87 621 41 31
Godziny otwarcia:
Pn-Pt: 08:00-17:00,
Sobota: 08:00-14:00

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU
ul. Kleeberga 68, Białystok
tel. 85 66 29 777
Godziny otwarcia:
Pn-Pt: 08:00-18:00,
Sob: 8:00 - 14:00

Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerem Nissana. Oferta jest ważna dla umów podpisanych z klientami w okresie od dnia 01/06/2020 do dnia 31/07/2020. Promocja dotyczy wersji Nissan Qashqai z rocznika modelowego 2019 z rocznika produkcji 2019. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: Qashqai 5,3 – 7,3 l/100 km, emisja CO2 183 – 182 g/km.

Opłaty drogowe po nowemu

Mariusz Michalak

Prosty, nowoczesny i wygodny dla przewoźników – taki ma być nowy system poboru opłat drogowych, który zastąpi viaTOLL. Ten przestanie działać z końcem lipca 2021 roku i pozostaną po nim bramownice, które będą wykorzystywane już tylko w celach kontrolnych.

Od 1 lipca Główny Inspektor Transportu Drogowego nie zajmuje się już poborem opłat za przejazdy pojazdami powyżej 3,5 tony po płatnych drogach krajowych i autostradach na wyznaczonych odcinkach A2 (Konin - Stryków) i A4 (Bielany Wrocławskie - Sośnica). Zgodnie z nowelizacją ustawy o drogach, którą prezydent podpisał w połowie czerwca, to zadanie przejęła Krajowa Administracja Skarbowa. Dla kierowców nie wiąże się to jednak z żadnymi zmianami - pobór opłat odbywa się na dotychczasowych zasadach.

Do końca lipca 2021 roku KAS zamierza wygasić dotychczasowy system poboru opłat. Zastąpi go nowy, oparty na geolokalizacji. Zamiast urządzeń pokładowych, służących wyłącznie do poboru opłaty pozwoli na wykorzystanie w tym celu telefonów komórkowych, nawigacji satelitarnych czy urządzeń fabrycznie montowanych w pojazdach. To oznacza, że do uiszczenia opłaty elektronicznej będzie można wykorzystać np. smartfon z zainstalowaną bezpłatną aplikacją. Obowiązek używania aplikacji opierającej się na GPS będą mieli wyłącznie kierowcy pojazdów o DMC ponad 3,5 tony.

FOT. ARKADIUSZ GOLA

Do końca lipca 2021 roku Krajowa Administracja Skarbowa zamierza wygasić dotychczasowy system poboru opłat

eprasa.pl dc7657a371

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Sandra Kubicka będzie uczyć, jak zostać modelką

Fotomodelka, która od niedawna znów mieszka w Polsce, została wykładowczynią. 25-latka wykłada w szkole modelek i zdradza tajniki tego zawodu wszystkim, którzy chcieliby spróbować swoich sił w modelingu. Kurs trwa w sumie pięć dni i odbywa się w luksusowym hotelu, a w jego programie znajdują się m.in. warsztaty z pozowania, robienia makijażu, pracy przed kamerą, chodzenia po wybiegu. Koszt takiego szkolenia to 3600 zł.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Księżna Beatrice wyszła za mąż za biznesmena

Brytyjska księżniczka dwukrotnie przekładała ceremonię, najpierw z powodu afery pedofilskiej wokół księcia Andrzeja, a później ze względu na obostrzenia sanitarne. W końcu 17 lipca poślubiła Edoardo Mapellego Mozziego. Wnuczka królowej Elżbiety II ubrała na tę ceremonię przerobioną suknię swojej babci. Co ciekawe, na ślubie nie pojawił się książę William z Kate ani Harry z Meghan.

Antek Królikowski ma już nową partnerkę

W mediach społecznościowych głośno ostatnio o kolejnych miłosnych losach aktora. Królikowski miesiąc temu zakończył związek z Kasią Dąbrowską, a już ma nową dziewczynę. Jest nią Joanna Opozda, 32-letnia aktorka, absolwentka AST w Krakowie, znana z takich produkcji jak „Planeta singli". Teraz fani Królikowskiego wypominają aktorowi, że co chwilę zmienia dziewczyny.

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Ewa Wachowicz spędziła wakacje w Chorwacji

W mediach społecznościowych pojawiło się zdjęcie Wachowicz przy drzewku oliwnym. Pod fotografią była Miss Polski i prezenterka telewizyjna umieściła podpis: „Jeszcze wspomnienie z wczorajszego spaceru po gaju oliwnym... a już dziś pozdrawiam z podróży do domu". Wcześniej jej fani mogli podziwiać zdjęcia, na których roześmiana gwiazda pozowała na tle zabytków. Jej fani szybko docenili jej kondycję: „Cudownie, jak nastolatka" - pisali.

TV HIT

FILM

Zabójcze polowanie

TV PULS 20:00

Były strażnik graniczny, Jim Rhodes, stara się wieść spokojne życie. Pewnego dnia jego córka zostaje porwana. Aby ją ocalić, Jim musi współpracować z przestępcami.

FILM

Blade Runner 2049

POLSAT 20:00

Deckard tropił androidy. Teraz sam musi się ukrywać. Zastępujący go oficer dkrywa spisek, który może zniszczyć pozostałości starego porządku. Musi więc poprosić Deckarda o pomoc.

FILM

Operacja Argo

TVN 21:00

Rok 1979. Tony Mendez – oficer CIA wyspecjalizowany w ewakuacji ludzi z wrogich terytoriów, stara się pomóc amerykańskim dyplomatom w ucieczce z ogarniętego rewolucyjnymi zamieszkami Iranu.

DOKUMENT

Człowiek, który chciał zobaczyć wszystko

TVP 2 23:20

Bohaterem filmu jest Heinz Stücke, który przez ponad 50 lat starał się odwiedzić wszystkie zakątki świata na rowerze i z plecakiem. Jego podróż rozpoczęła się 22.08.1960 r.

Krzyżówka nr 111

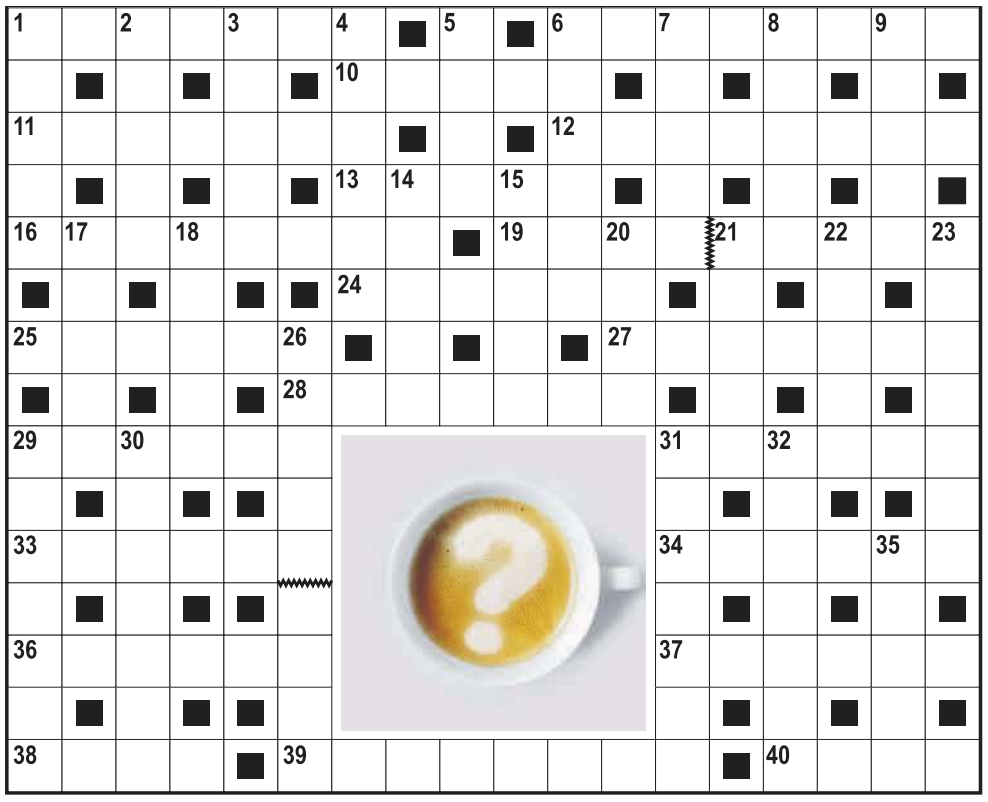

Poziomo:

1) luksusowy wagon kolejowy,
6) kura wodząca kurczęta,
10) filtr organizmu,
11) wiara w moc czarnego kota na drodze,
12) ciemniejsza od blondynki,
13) opust na cenie towaru,
16) rzadkie, niezwykłe zjawisko,
19) nie mini i nie midi,
24) imię Arciuch, aktorki z serialu „Niania",
25) gra na stole wyłożonym suknem (z łuzami),
27) afrykański ptak brodzący,
28) pobudza konia do szybszego biegu,
29) mieszkaniec np. Antyli,
31) Donald z kreskówek Walta Disneya,
33) świeża wiadomość,
34) uchwyt narzędzia,
36) dawne pudełko z przegródkami,
37) duży tłuczek do rozgniatania owoców,
38) atmosfera danego miejsca,
39) duży ptak oceaniczny,
40) duży kamień.

Pionowo:

1) ptak lubujący się w czereśniach,
2) kolor pogodnego nieba lub czystego morza,
3) miasto nad Sanem,
4) wafel przekładany słodką masą,
5) drzewo liściaste o gładkiej korze,
6) bliźniaczy brat Polluksa,
7) fiasko w biznesie,
8) uczta po pogrzebie,
9) egzotyczny owoc z mleczkiem,
14) gra role kochanków,
15) Jorge, autor powieści „Kakao",
17) Piotrkowska w Łodzi,
18) rodzinna wyspa Odyseusza,
20) figura w kartach,
21) dawna miara gruntu,
22) drapieżny kuzyn sokoła,
23) oddział chorób wewnętrznych w szpitalu,
26) bezinteresowna gotowość do pomagania innym,
29) bułka z wędliną na drugie śniadanie,
30) kontroler w komedii Gogola,
31) impreza z nagrodami,
32) wybieranie aktorów do roli w filmie,
35) tragicznie zmarła księżna Walii.

Rozwiązanie nr 110

J	■	L	■	W	O	S	K	■	■	A	K	T	A	■	P	■	J
A	L	I	B	I	■	P	O	L	A	N	O	■	F	L	O	T	A
C	■	K	■	E	T	O	S	■	■	I	K	A	R	■	W	■	S
O	B	I	A	D	■	D	Y	N	A	M	O	■	O	R	A	C	Z
B	■	E	■	E	D	E	N	■	■	A	S	A	N	■	Ł	■	C
S	K	R	O	Ń	■	K	I	K	U	T	Y	■	T	W	A	R	Z
■	O	■	B	■	S	■	E	■	■	O	■	S	■	Y	■	Z	■
E	R	I	C	H	M	A	R	I	A	R	E	M	A	R	Q	U	E
■	S	■	A	■	O							A	■	W	■	T	■
B	O	R	S	U	K							K	L	A	S	Y	K
Y	■	E	■	N	■							■	U	■	Z	■	R
C	■	E	N	N	I	K						Ó	S	E	M	K	A
Z	■	E	■	K	■							■	T	■	E	■	I
K	U	T	W	A	■							■	R	U	L	O	N
I	■	A	■	T	A	R	G	O	W	I	S	K	O	■	C	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nie wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny ostrzega, że spod kontroli wymykać Ci się będzie nawet to, z czym zazwyczaj świetnie sobie radzisz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Ktoś będzie dzisiaj chciał skorzystać z Twojego doświadczenia w dziedzinie, która jest Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś, to wskazówka, by nie odmawiać pomocy.

Baran (21.03 - 19.04)
Sprzyjający zbieg okoliczności pozwoli Ci dzisiaj uporać się z zadaniem, które wydawało się niemożliwe do realizacji. Horoskop dzienny na wtorek radzi jakoś to uczcić...

Byk (20.04 - 20.05)
Niewiele będzie dzisiaj wokół Ciebie się działo. Horoskop dzienny zapowiada, że senny nastrój opanuje na wiele godzin również Ciebie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Z dużym zapałem podejdziesz do wszystkich zaplanowanych na dzisiaj zadań. Horoskop na dziś wyraźnie wróży pasmo sukcesów...

Rak (22.06 - 22.07)
Dotrze do Ciebie wiadomość, która wprawi Cię w dobry nastrój. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że udzieli się on także innym.

Lew (23.07 - 22.08)
Błyśniesz dzisiaj talentem organizatorskim, który pozwoli sporo osiągnąć nie tylko Tobie. Horoskop dzienny zapowiada, że od kilku osób usłyszysz szczere słowa wdzięczności.

Panna (23.08 - 22.09)
Spadnie dzisiaj na Ciebie odpowiedzialność za efekty poczynań innych osób. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zakłada, że nie zawiedziesz pokładanych w Tobie nadziei....

Waga (23.09 - 22.10)
Ludziom trudno będzie nawiązać z Tobą nić porozumienia. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że Twoja postawa może mieć wpływ na pogorszenie relacji z otoczeniem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ktoś znajomy zaskoczy Cię dzisiaj niekonwencjonalnym zachowaniem. Horoskop dzienny radzi wyciągnąć z tego właściwe wnioski.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Oceń dzisiaj stan swoich finansów. Horoskop na dziś radzi ograniczyć niektóre wydatki, bo pod koniec miesiąca może być krucho...

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Twoje oczekiwania wobec innych osób mogą dziś przerastać ich możliwości. Horoskop dzienny na wtorek radzi je nieco ograniczyć.

Redaktor naczelny
Jarosław Jabłoński,
tel. 85 74 87 400,
jaroslaw.jablonski@polskapress.pl

Zastępcy Redaktora naczelnego
Bartosz Wacławski -online
tel. 85 74 89 567,
bartosz.waclawski@polskapress.pl

Sebastian Michałowski - print
tel. 85 748 74 74,
sebastian.michalowski@polskapress.pl

REDAKCJA
ul. św. Mikołaja 1,
15-419 Białystok,
tel. 85 74 89 621,
fax 85 74 89 620,
redakcja@poranny.pl
redakcja@wspolczesna.pl

Magazyn
Dorota Naumczyk,
tel. 85 74 8 74 58,
dorota.naumczyk@polskapress.pl

Sport
Mariusz Klimaszewski,
tel. 85 74 8 74 80,
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Prezes oddziału Polska Press w Białymstoku
Aureliusz Mikos,
tel. 85 74 89 610,
aureliusz.mikos@polskapress.pl

Marketing
Ewa Szmarowska,
tel. 85 74 89 575,
ewa.szmarowska@polskapress.pl

Dział handlowy
Elżbieta Dźwigaj
elzbieta.dzwigaj@polskapress.pl
ogłoszenia:
tel. 85 74 89 602/603,
reklama:
tel. 85 74 87 444,
fax. 85 74 87 440

Dział dystrybucji
prenumerata tel. 85 875 07 30

Prenumeratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i listonosze.

Druk
Drukarnia w Ignatkach, 16-001 Kleosin, Ignatki 40/2

©℗- umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.poranny.pl/tresci lub www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl dc7657a371

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Sienkiewicz
magdalena.sienkiewicz@polskapress.pl

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św.Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 85 748 96 03, fax. 85 748 96 06
ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Regionalne Biuro Obsługi Klienta
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Łomża, Stary Rynek 22, tel. 86 216 64 64, fax 86 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 87 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

009789155

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie
z powodu śmierci Pani

Marzeny Łaskarzewskiej

składają *Dyrekcja oraz pracownicy*
SP ZOZ Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego
im. J. Śniadeckiego w Białymstoku

009789209

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie i Bliskim
z powodu śmierci

Profesora

Franciszka Ziejki

Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego
w latach 1999-2005
oraz wybitnego humanisty i historyka literatury

składają

Rektor, Senat i społeczność akademicka
Uniwersytetu w Białymstoku

009788807

Panu Profesorowi
Cezaremu Kukli

najszczersze wyrazy współczucia
i słowa wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składają

Koleżanki i Koledzy
z Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu w Białymstoku

009788379

15 lipca 2020 roku w Chicago,
w wieku 58 lat,
zasnęła snem wiecznym

Joanna Kłosowska-Sabonis

nasza kochana
Córka, Mama, Siostra, Ciocia, Szwagierka

ŚPIJ SPOKOJNIE

pogrążona w bólu i smutku
Rodzina

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 514-818-455

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POK., kuchnia, umeblowane -parze pracującej. 509-211-048

POKOJE, os.Mickiewicza, 550zł/pokój, 505-925-517

DOMY - SPRZEDAM

SIEDLISKO 3000 m^2 Wólka Waniewska sprzedam lub zamienię na mieszkanie w Białymstoku -okolicy. 690-259-979

LOKALE UŻYTKOWE - SPRZEDAM

USŁUGOWY -Waszyngtona, 79,27m^2, wykończony, 12.000 zł/m^2. 602180819

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

30M^2 -Wesoła. 602-371-235

LOKAL 20m^2, Św.Rocha 13/15, Rzemieślnik II, 602-693-525

PO cukierni, 140m^2. 602-371-235

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKI w centrum Zabłudowa, wszystkie media, 693-334-110

INNE

GM. Michałowo -siedlisko, 0,46ha, zabudowane, z wyposażeniem do produkcji łubianek. 607-323-203

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

URZĄDZENIA cukiernicze -sprzedam. 602-371-235

MATERIAŁY BUDOWLANE

WYKŁADZINA ognioodporna 45m^2, tanio. 509-211-048

MATERIAŁY OPAŁOWE

AB brzoza, dąb, grab, sosna, olcha- sprzedam. Dowóz gratis. 725-481-587

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion -sprzedam 661-921-290

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

KUPIMY Twój samochód do 5 tys i do 10 tys. 605-541-848

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

POŻYCZKI z dowozem -pierwsza za darmo. 511-030-295

Praca

ZATRUDNIĘ

DO remontu i dociepleń, 889-119-404

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

FIRMA Krolux zatrudni do prac torowych Zabłotczyzna. Atrakcyjne wynagrodzenie. Dzwonić godz. 9-13 tel. 668-391-722

INŻYNIERA do stanów surowych. 503-878-869

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

MURARZY, betoniarzy -do pracy w Belgii zatrudnię! 663-592-532

NA budowę (rencista, emeryt) i kierownika budowy, 608-196-359

PRACA w Anglii: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie nawet 18900zł za trzy miesiące. Zapewniamy bezpieczną rekrutację, podróż w obie strony, wyżywienie i zakwaterowanie. Zadzwoń 516052095. Promedica24.

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

SZWACZKI. 604-641-288

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

TYNKARZY i pomocników. 692-89-09-53

W gospodarstwie, przy krowach -zatrudnię. 507-123-709

Zdrowie

GINEKOLOGIA

BEZPIECZNE, farmakologiczne przywracanie miesiączki, 731-915-820

ZABIEGI

MASAŻ klasyczny, sportowy, limfatyczny, segmentarny, shantala, tkanek głębokich, taping medyczno -sportowy. 790-769-647

Usługi

AGD RTV FOTO

LCD LED Plazma RTV. Dojazd gratis. 501-560-976, 85/651-81-17.

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678

CYKLINOWANIE, odnawianie podłóg, lakierowanie, 733-745-625.

DACHY, naprawy, gwarancja. 504-08-08-43

MALOWANIE, szpachlowanie, panele, suche tynki. 883-114-985

POLBRUK kompleksowo. 537-753-298.

REMONTOWO -budowlane, wykończenia, tel. 511-969-731.

STUDNIE wiercone -solidnie! 604-417-531

STUDNIE, pompy ciepła- tanio, tel. 600-772-149.

INSTALACYJNE

ANTENY -montaż, ustawienia, monitoring, CCTV -tanio. 504853180

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

HYDRAULIK. 503-315-778

KOMPUTEROWE

AWARIE -naprawy komputerów, laptopów. Dojazd gratis! 798-922-652.

MONTAŻOWE

OKNA, drzwi -producent. Fachowy montaż, raty, najtaniej -sprawdź, tel. 85/652-57-86, 514-505-507

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, odbieramy odwozimy. 607149302

DEZYNSEKCJA, deratyzacja- HACCP, 85/652-35-71

TRANSPORTOWE

WYWROTKI, koparki, młot, czarnoziem, żwiry, piasek. 505684552

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Jałowice cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wlk. 8 k/ Szepietowa. tel. 606-163-802, 65/572-73-36

REKLAMA 009788298

Burmistrz Suraża
informuje,
iż został sporządzony
i wywieszony na okres 21 dni,
na tablicy informacyjnej
w Urzędzie Miejskim w Surażu
wykaz nieruchomości
przeznaczonych do sprzedaży,
położonych na terenie gminy Suraż.

REKLAMA 009761624

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Grajewie Grażyna Sosnowska na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: **w dniu 11-08-2020 r. o godz. 08:45** w Sąd Rejonowy w Grajewie Wydział Cywilny 19-200 Grajewo, ul. Kolejowa 1, Grajewo odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości stanowiącej nieruchomość zabudowana oznaczona jako działka nr 997/5 o powierzchni 0,3100 ha, zabudowana budynkiem mieszkalnym parterowym z użytkowym poddaszem i budynkiem gospodarczym.
należącej do dłużnika: Iwona Staniszewska
położonej: 19-206 Rajgród, Woznawieś,
dla której **Sąd Rejonowy w Grajewie IV Wydział Ksiąg Wieczystych w Grajewie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW 21541** *[NKW: LM1G/00021541/2]*
Suma oszacowania wynosi **305 200,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **203 466,67 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **30 520,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Centrum Rozliczeniowe Banku 66102013320000180200373423 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
Chętni do nabycia przedmiotowej nieruchomości do majątku wspólnego obowiązani są zgodnie z art. 977 kpc do złożenia pełnomocnictwa z podpisem urzędowo poświadczonym współmałżonka nieobecnego na licytacji.

REKLAMA 009767652

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Grajewie Grażyna Sosnowska na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **12-08-2020r. o godz. 08:45** w Sąd Rejonowy w Grajewie Wydział Cywilny 19-200 Grajewo, ul. Kolejowa 1, Grajewo odbędzie się **druga licytacja nieruchomości** stanowiącej nieruchomość zabudowana składająca się z działek nr 95/2 o pow. 0,0431 ha i 94/2 o pow. 0,0400 ha, o łącznej pow. 0,0831 ha
należącej do : Józefa Łepkowskiego i Marii Łepkowskiej
położonej: 19-200 Grajewo, ul. Przekopka 1, Grajewo,
dla której **Sąd Rejonowy w Grajewie IV Wydział Ksiąg Wieczystych w Grajewie** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW 23688** *[NKW: LM1G/00023688/8]*
Suma oszacowania wynosi **555 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **370 000,00 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **55 500,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Centrum Rozliczeniowe Banku 66102013320000180200373423 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
Chętni do nabycia przedmiotowej nieruchomości do majątku wspólnego obowiązani są zgodnie z art. 977 kpc do złożenia pełnomocnictwa z podpisem urzędowo poświadczonym współmałżonka nieobecnego na licytacji.

eprasa.pl dc7657a371

Ulubiona dziewiątka Guardioli lekarstwem na problemy Barcy

Hubert Zdankiewicz
@com.pl

Piłka nożna

Zatrudnianie w klubach byłych gwiazd w roli trenerów robi się coraz popularniejsze. Kolejnym przykładem tej - nie tak już znowu nowej - mody może być Patrick Kluivert. W Barcelonie liczą, że poradzi sobie nie gorzej, niż wcześniej Pep Guardiola.

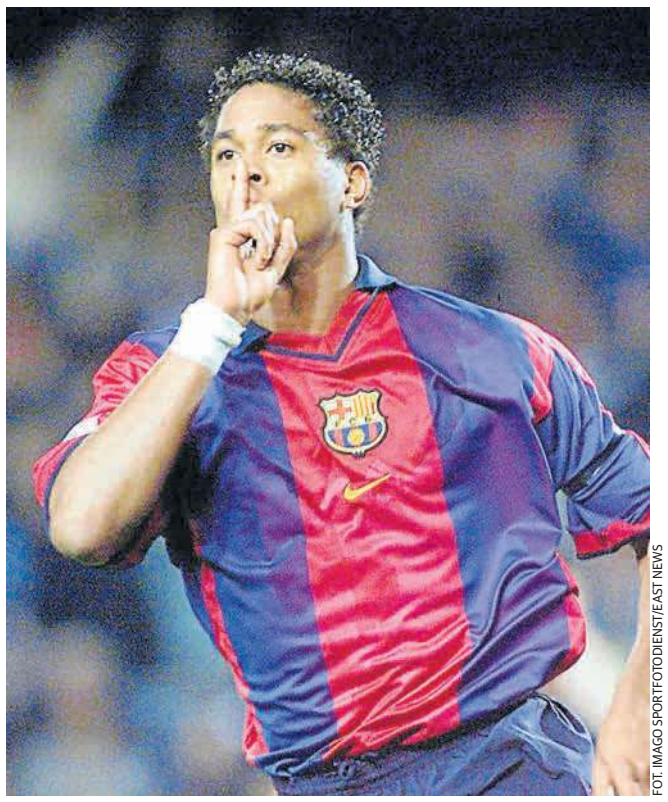

FOT. IMAGO SPORTFOTODIENST/EAST NEWS

Patrick Kluivert grał w Barcelonie w latach 1998-2004

Jeśli Holender faktycznie zastąpi na stanowisku Quique Setiéna, czeka go nie lada wyzwanie, bo w takim kryzysie jak obecnie Barcelona nie była od ponad dekady. Konkretnie od sezonu 2007/08, kiedy to nie tylko straciła po raz drugi z rzędu mistrzostwo Hiszpanii na rzecz Realu Madryt. Media donosiły o totalnej degrengoladzie w szatni Dumy Katalonii. Konfliktach, całonocnych imprezach piłkarzy. Specjalizował się w nich największy w tamtych czasach gwiazdor Barcy Ronaldinho, który - co gorsza - wciągał w to zapatrzonego w siebie jak w obrazek Lionela Messiego.

Za cały bałagan głową (posadą) zapłacił trener Franck Rijkaard, a w roli ratownika zatrudniono właśnie Pepa Guardiolę. Dziennikarze pukali się w czoła, wytykając mu brak doświadczenia (wcześniej prowadził tylko rezerwy Barcelony), kibice protestowali. W opublikowanej przez dziennik „Mundo Deportivo" sondzie zdecydowana ich większość widziała w roli trenera Jose Mourinho. Działacze i prezydent Joan Laporta postawili jednak na swoim i mieli rację, bo już rok później Katalończycy nie mieli sobie równych i na krajowym podwórku (mistrzostwo, puchar i superpuchar) i w Lidze Mistrzów. Brzmi znajomo...

Tym bardziej, że gdy na początku stycznia pracę stracił Ernesto Valverde wydawało się, że gorzej być nie może. Pod kierunkiem zatrudnionego awaryjnie (pierwszym wyborem był inny były gwiazdor Barcy Xavi) Setiéna okazało się jednak, że niemożliwe nie istnieje, co najlepiej podsumowują niedawne słowa Messiego.

- Nie spodziewaliśmy się, że zakończymy sezon w ten sposób, ale ta porażka jest odzwierciedleniem całego roku - wypalił Argentyńczyk po ligowej porażce 1:2 z Osasuną Pampeluna, która przesądziła o tytule dla Realu. - Byliśmy słabą drużyną, można było z nami wygrać odpowiednią intensywnością i chęciami. Rywal nie wygrał, bo był lepszy, tylko my byliśmy słabsi - dodał.

Na koniec stwierdził jeszcze, że z taką grą Barcelona może zapomnieć o wygraniu Ligi Mistrzów, bo nie wyeliminuje nawet Napoli w 1/8 finału (rozegrany przed koronawirusową przerwą pierwszy mecz skończył się remisem 1:1). - Musimy dużo zmienić. Oczyścić głowy, zapomnieć o tym wszystkim, co się wydarzyło. Trzeba zacząć od zera - podkreślał Messi.

Lekarstwem na problemy może być właśnie Kluivert, którego kandydatura miała spotkać się z aprobatą piłkarzy. Nie bez powodu, bo Holender to w stolicy Katalonii postać znana i lubiana. Jako piłkarz rozegrał dla Barcelony (w latach 1998-2004) 256 meczów, strzelając w nich 122 gole. Akurat w tym klubie nie przełożyło się to na wielkie sukcesy (jedno raptem mistrzostwo Hiszpanii), ale nawet bez nich piłkarskie CV Kluiverta jest imponujące. Zwycięstwo w Lidze Mistrzów z Ajaksem Amsterdam w 1995 roku (to on w dodatku zdobył zwycięską bramkę w finale), tytuł króla strzelców Euro 2000. W tym drugim przypadku skuteczność Holendra nie pomogła jego drużynie wygrać turnieju, bo Pomarańczowi gorzej wykonywali rzuty karne od Włochów i nie awansowali do finału. Podobna przykrość spotkała ich dwa lata wcześniej, w półfinale mistrzostw świata (z Brazylią). Ogólnie jednak trudno uznać przygodę Kluiverta z piłką za nieudaną.

Nie jest również całkiem „zielony" jako trener, bo był m.in. asystentem Louisa van Gaala w reprezentacji Holandii podczas mundialu w 2014 roku. Później był również asystentem Clarence'a Seedorfa w reprezentacji Kamerunu, a także prowadził kadrę Curacao i młodzieżową drużynę Twente. Od roku jest szefem akademii Barcelony.

„W szatni przedstawianie CV Kluiverta nie jest konieczne. Wszyscy go tam znają i doceniają, traktując z wielką czułością. Uwielbiał go również Pep Guardiola. Patrick był jego ulubioną dziewiątką" - twierdzi „Mundo Deportivo".

Trudno tylko na razie powiedzieć, kiedy Holender mógłby przejąć stery w szatni na Camp Nou. Pierwsze doniesienia mówiły, że jeszcze tego lata. W poniedziałek pojawiły się jednak informacje o „pakcie na Ligę Mistrzów", jaki mieli zawrzeć Messi z Setiénem. - Byliśmy samokrytyczni, teraz pora na pracę - cytuje kapitana Barcy (a jakże) „Mundo Deportivo". ©℗

FOT. KEVIN VOIGT/IMAGO SPORT AND NEWS/EAST NEWS

Lewandowski i spółka w poniedziałek wznowili treningi

„Lewy" znów najlepszy, ale nie na Złotą Piłkę

Piłka nożna

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl

Robert Lewandowski został uznany przez piłkarzy Bundesligi najlepszym graczem z pola w rozgrywkach, w głosowaniu magazynu „Kicker". W kwestii najlepszego gracza na świecie Polak był trzeci.

Bundesliga zakończyła sezon trzy tygodnie temu. Bayern Monachium został mistrzem Niemiec, a tydzień później zdobył krajowy puchar. Królem strzelców obu rozgrywek został Robert Lewandowski, który w poniedziałek z zespołem rozpoczął przygotowania do sierpniowego dokończenia Ligi Mistrzów. Kapitan reprezentacji Polski wygrał też głosowanie wśród 270 piłkarzy, które zorganizował magazyn „Kicker", na najlepszego piłkarza z pola.

Napastnik Bayernu zdobył w nim 42,6 proc. głosów, za nim byli Jadon Sancho (Borussia Dortmund), który zebrał 14,1 proc. głosów i Joshua Kimmich (Bayern) - 12,2 proc. Najlepszym bramkarzem wybrano klubowego kolegę „Lewego", Manuela Neuera. Gracz Bayernu wygrał też kategorię „odkrycie" i jest to Alphonso Davies. Natomiast największe uznanie wśród trenerów zdobył ich szkoleniowiec, czyli Hansi Flick.

Z kolei głosowanie na najgorszego trenera wygrał Juergen Klinsmann, który prowadził Herthę Berlin od listopada 2019 r. do lutego 2020 r. Zimą sprowadził m.in. Krzysztofa Piątka.

Piłkarze otrzymali też pytanie, kto jest najlepszym piłkarzem na świecie. Trzecie miejsce w tej klasyfikacji zajął Lewandowski, który zebrał 10,7 proc. głosów. Polak przegrał nieznacznie z Cristiano Ronaldo z Juventusu - 12,6 proc. i z Lionelem Messim z FC Barcelona. Argentyńczyk, który otrzymał Złotą Piłkę za 2019 r., zdobył uznanie 54,8 proc. respondentów.

Swoją drogą, w niedzielę pewne się stało, że Messi nie dogoni Lewandowskiego w klasyfikacji Złotego Buta (co i tak było wątpliwe nawet parę tygodni temu). Piłkarz Barcy w niedzielnej, ostatniej kolejce La Liga strzelił dwa gole i zakończył sezon z 25 trafieniami (kapitan naszej kadry ma 34), odbierając siódme (rekord) Trofeo Pichichi, czyli nagrodę dla najlepszego strzelca w Hiszpanii. Zagrożeniem dla „Lewego" pozostali Ciro Immobile (29 goli, Lazio) i Ronaldo (28, Juventus). Obaj spotkali się w poniedziałek po zamknięciu wydaniu w starciu 34. serii Serie A (z 38.).

Boi się przyznać do swojej orientacji, czyli tajemniczy list gracza Premier League

Piłka nożna

Michał Kelso
redakcja@polskatimes.pl

Anglia żyje końcówką ligowego sezonu i tajemniczym listem jednego z piłkarzy Premier League. Autor wyznał w nim, że jest gejem i boi się konsekwencji ewentualnego coming outu.

W Premier League niemal już wszystko jest rozstrzygnięte, za moment kibice będą mogli - - czekając na Ligę Mistrzów - żyć tematami zastępczymi. Są jednak w piłkarskich szatniach tematy, które chyba zawsze będą tematami „tabu". Brytyjska bulwarówka The Sun postanowiła jednak opublikować na swoich łamach list zawodnika, który na co dzień występuje w angielskiej ekstraklasie. Był to list od piłkarza homoseksualisty. Incognito. Personalia zostały owiane tajemnicą.

- Jestem gejem. Samo przyznanie się do tego w tym liście jest sporym postępem. Jedynie rodzina rodziny i wybrana grupa przyjaciół są świadomi mojej orientacji seksualnej. Nie jestem gotowy, aby się tym podzielić z menedżerem lub drużyną. Czuję się uwięziony, a moje obawy przed ujawnieniem tego, kim jestem, tylko pogarszają sytuację - pisze anonimowy piłkarz.

Fragmenty listu cytowały największe angielskie media. Dziennikarze „Daily Mail" zaznaczyli, że większość graczy wciąż nie wyobraża sobie homoseksualisty w swojej szatni. Piłkarze o innej orientacji niż heteroseksualna też wolą się ukrywać. Przypadków tzw. coming outów nie było we współczesnym (ani w sumie żadnym) zbyt wiele.

- Jakie to uczucie? Tak żyć z dnia na dzień? Momentami moje życie to koszmar. Obecny tryb, w jakim funkcjonuję, ma bardzo negatywny wpływ na moją psychikę. Czuję się, jak w więzieniu, boję się, że ktoś odkryje prawdę. Wtedy czuję się fatalnie - napisał.

Autor listu nie podał żadnych danych. Przyznał, że homoseksualistą jest od dziewiętnastego roku życia

Co może zrobić tajemniczy piłkarz? Od lat działa fundacja im. Justina Fashanu, piłkarza z przeszłością w Notts County i West Ham United. Jako pierwszy wyznał, że jest homoseksualistą. Anglik szerzej opowiedział o sobie w 1990 roku, dziewięć lat wcześniej był pierwszym czarnoskórym piłkarzem, za którego klub zapłacił ponad milion funtów. W 1998 r. powiesił się w swoim garażu. Nie mógł znieść jawnej dyskryminacji, na domiar złego został niesłusznie oskarżony o napaść na tle seksualnym. Kilka lat temu do swojej homoseksualnej orientacji przyznał się Thomas Hitzlsperger, były gracz m.in. Evertonu, Aston Villi i VfB Stuttgart.

Bohater listu apeluje o większe zaangażowanie Związku Zawodowych Piłkarzy (PFA). - Mówią, by spotkać się ze specjalistami. Jeśli będę chciał, to sam zorganizuję sobie takie spotkanie. Z kim chcę i gdzie. Musicie zrozumieć, że powinniśmy edukować kibiców, piłkarzy, menedżerów, agentów, nawet właścicieli klubów. Powinniśmy o tym rozmawiać ze wszystkimi osobami związanymi z piłką.

eprasa.pl dc7657a371

Dariusz Bayer dołączył do Galerii Sław Jagi. W kraju zdobył najważniejsze tytuły i puchary

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Piłka nożna

Jagiellonia, ŁKS Łódź, Lech Poznań, Legia Warszawa, trzy lata gry we Francji. Dwa mistrzostwa Polski, Puchar Polski i Superpuchar. Tak przebiegała kariera i sukcesy Dariusza Bayera, kolejnego piłkarza, który dołączył do Galerii Sław Jagiellonii.

FOT. JAGIELLONIA.PL

Dariusz Bayer jeden z piłkarze Wielkiej Jagiellonii dołączył do Galerii Sław białostockiego klubu

Dariusz Bayer wychował się naprzeciwko stadionu Jagiellonii na ulicy Jurowieckiej. Nic dziwnego, że pierwsze kroki ku sportowej karierze skierował właśnie tam, gdzie dziś stoją wielkie apartamentowce.

W hali i nastadionie podglądał ćwiczenia koszykarek i lekkoatletów, ale wybrał to co chłopaki lubie najbardziej czyli piłkę. W seniorskiej Jagiellonii zadebiutował mając 16 lat, wyszedł oczywiście ze szkoły trenera Ryszarda Karalusa.

- Kiedy ja i Mariusz Lisowski skończyliśmy 16 lat trener Ryszard Karalus wynegocjował nasz występ po 45 minut. W ten sposób doczekaliśmy się debiutu. Później odesłano nas ponownie do juniorów i dopiero później, już większą grupą weszliśmy do szatni, aby walczyć o swoje. Nie było jednak tak, że całą tamta drużyna juniorska stanowiła o sile. Część chłopaków nie przebiła się i musiała odejść. Musieliśmy przekonać do siebie trenerów, dopiero kiedy to uczyniliśmy drużyna zaczęła opierać się na nas - wspomina swoje piłkarskie początki w seniorskiej drużynie Dariusz Bayer w wywiadzie dla jagiellonia.pl.

Już pod wodzą innego szkoleniowca Janusza Wójcika Dariusz Batyer z Jagiellonią wywalczył awans do ekstraklasy (ówczesnej I ligi).

- Zdecydowanie była to taka romantyczna miłość. W tamtych czasach nie było mediów społecznościowych, serwisów plotkarskich... i bardzo dobrze. Dzisiaj nie mielibyśmy życia. Już wtedy byliśmy popularni. Nas znano nie tylko z boiska, ale dla wielu byliśmy kumplami z osiedla, ze szkolnej ławy. Ktoś znał naszych rodziców, nasze rodzeństwo, dla wielu byliśmy po prostu swoimi chłopcami, stąd, z Białegostoku. To jeszcze bardziej przekładało się na naszą popularność i było przyjemne - opisuje popularność drużyny Dariusz Bayer.

Z Wielkiej Jagiellonii trafił na dwa sezony do Lecha Poznań, z którym wywalczył mistrzostwo kraju i Superpuchar.

Z „Kolejorzem" Dariusz Bayer zagrał w europejskich pucharach występując przeciwko takim tuzom Starego Kontynentu, jak Panathinaikos Ateny czy Olympique Marsylia.

Po Lechu przyszedł okres gry we Francji. Dariusz Bayer bronił barw drużyn US Orleans 45, Vallenciennes i FC Annecy.

Do Polski wrócił w sezonie 1993/94 trafiając ponownie pod skrzydła Janusza Wójcika, który prowadził Legię Warszawa. Z klubem ze stolicy Bayer wywalczył swoje drugie mistrzostwo Polski i Puchar kraju.

W Jagiellonii zagrał jeszcze w sezonie 1995/96. Niestety, Jagiellonia wówczas spadła do III ligi. - Do tamtej drużyny wchodziło sporo fajnych chłopaków, jak Jacek Markiewicz, Radek Sobolewski, Marcin Danielewicz, Jacek Chańko. Było mnóstwo fajnej młodzieży, ale po spadku większość odeszła z klubu. Jeżeli chodzi o polską piłkę osiągnąłem wszystko. Dwa mistrzostwa, Puchar Polski, zdobyliśmy Puchar Intertoto - kończy swoje wspomnienia Dariusz Bayer. ©℗

Trzecioligowcy kontra czwartoligowcy

Piłka nożna

Adam Muśko
adam.musko@polskapress.pl

Dziś zostaną rozegrane dwa kolejne ćwierćfinałowe mecze Totolotek Regionalnego Pucharu Polski. Czwartoligowcy Sokół Sokółka i Wissa Szczuczyn podejmą drużyny trzecioligowe, odpowiednio MKS Ruch Wysokie Mazowieckie i Olimpię Zambrów.

W pierwszym rozegranym meczu ćwierćfinałowym Totolotek Regionalnego Pucharu Polski czwartoligowy zespół KS Michałowo wygrał 2:1 z przedstawicielem III ligi - KS Wasilków.

- To są mecze pucharowe i różnica jednej klasy praktycznie nic nie oznacza - twierdzi Dariusz Jurczak, trener Ruchu. - Podejdziemy jak najbardziej poważnie do meczu z Sokołem i w najmocniejszym składzie. Chcemy awansować do kolejnej rundy. Mecz miał się odbyć w sobotę, ale Sokół poprosił o przełożenie, gdyż działacze chcieli jeszcze zgłosić zawodników. My także jeszcze jesteśmy w trakcie budowania składu. Wciąż szukamy, przede wszystkim młodzieżowców. Sam jestem ciekaw jak wypadniemy w pierwszym spotkaniu o stawkę po długiej przerwie.

Mecz w Sokółce rozpocznie się o godzinie 18. Pół godziny później planowany jest początek meczu Wissa Szczuczyn - Olimpia Zambrów. To spotkanie odbędzie się na płycie głównej stadionu w Łomży. Obiekt Wissy wciąż jest w przebudowie. Planowane oddanie do użytku to maj przyszłego roku.

- Wszystkie mecze w roli gospodarza będziemy grali w Łomży - mówi Marcin Gałązka, trener Wissy. - Oczywiście we wtorek faworytem nie będziemy, bo Olimpia to teoretycznie najsilniejszy zespół z całej stawki ćwierćfinalistów. Zambrowianie muszą wygrać, a my możemy. Postaramy się o niespodziankę.

W półfinale jest już także drużyna ŁKS 1926 Łomża, która wygrała walkowerem gdyż Biebrza Goniądz wycofała się z rozgrywek.

1/4 finału Totolotek Regionalonego Pucharu Polski

KS Michałowo - KS Wasilków 2:1
Biebrza Goniądz - ŁKS 1926 Łomża 0:3 vo.

Piłka nożna

Sandomierski zarażony koronawirusem

Jak podają rumuńskie media w klubie CFR Cluj są trzy przypadki zakażenia koronawirusem. Jednym z zakażonych jest były bramkarz Jagiellonii Grzegorz Sandomierski. W sobotę drużyna Sandomierskiego miała zagrać z FCSB. Jednak mecz został przełożony gdyż okazało się, że zarażony koronawirusem jest jeden z zawodników - Alexandru Paun. Natomiast w niedzielę rumuńskie media informowały, że po kolejnych badaniach okazało się, że zakażeni są również Grzegorz Sandomierski oraz asystent trenera Dana Petrescu - Costin Curelea. Całą drużynę CFR Cluj czekają badania i kwarantanna.

LOTTO

Losowania z 19 lipca

Multi Multi (godz. 14)
4, 7, 13, 21, 22, 25, 27, 30, 31, 36, 45, 47, 48, 51, 53, 54, 57, 58, 76, 78
Plus 36.
Multi Multi (godz. 21.50)
1, 6, 9, 15, 16, 17, 21, 24, 32, 36, 38, 40, 52, 53, 55, 65, 70, 75, 76, 77
Plus 55.
Ekstra Pensja 5, 12, 15, 22, 23
1 z 4 liczb: 3
Ekstra Premia 8, 15, 21, 23, 25
1 z 4 liczb: 4
Mini Lotto 4, 6, 23, 26, 41
Kaskada (godz. 14)
3, 4, 5, 6, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 21
Kaskada (godz. 21.50)
2, 3, 4, 5, 6, 11, 12, 13, 16, 17, 19, 21

Podlaska IV liga szykuje się do startu. Pierwsza kolejka już 8 sierpnia

Piłka nożna

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Nowy sezon na Podlasiu najszybciej zainaugurują piłkarze IV ligi. Już w weekend, 8-9 sierpnia siedemnaście drużyn rozegra 1. kolejkę spotkań.

FOT.: ANATOL CHOMICZ

Niedługo zobaczymy w akcji czwartoligowców

Po dołączeniu do IV ligi zespołu Wigier II Suwałki rozgrywki liczą siedemnaście drużyn. Pierwsza kolejka spotkań zaplanowana jest na 8-9 sierpnia. Runda jesienna zakończy się 11 listopada.

Oto drużyny, które wystąpią w nadchodzącym sezonie 2020/2021 w IV lidze podlaskiej: Sparta 1951 Szepietowo, Dąb Dąbrowa Białostocka, MKS Mielnik, ŁKS 1926 Łomża, Wigry II Suwałki, Tur Bielsk Podlaski, Hetman Białystok, Sparta Augustów, Krypnianka Krypno, Wissa Szczuczyn, KS Michałowo, Sokół 1946 Sokółka, Warmia Grajewo, Promień Mońki, Cresovia Siemiatycze, Orzeł Kolno, MOSP Białystok.

W dobie koronawirusa trudno stwierdzić kto w tym sezonie będzie faworytem. Wydaje się, że jak zwykle silne będą ekipy Tura, Warmii i ŁKS-u Łomża.

Program pierwszych trzech kolejek

1. kolejka (8-9 sierpnia)
Sparta 1951 Szepietowo pauza
Dąb Dąbrowa Białostocka - MKS Mielnik
ŁKS 1926 Łomża - Wigry II Suwałki
Tur Bielsk Podlaski - Hetman Białystok
Sparta Augustów - Krypnianka Krypno
Wissa Szczuczyn - KS Michałowo
Sokół 1946 Sokółka - Warmia Grajewo
Promień Mońki - Cresovia Siemiatycze
Orzeł Kolno - MOSP Białystok

2. kolejka (15-16 sierpnia)
MOSP Białystok pauza
Cresovia Siemiatycze - Orzeł Kolno
Warmia Grajewo - Promień Mońki
KS Michałowo - Sokół 1946 Sokółka
Krypnianka Krypno - Wissa Szczuczyn
Hetman Białystok - Sparta Augustów
Wigry II Suwałki - Tur Bielsk Podlaski
MKS Mielnik - ŁKS 1926 Łomża
Sparta 1951 Szepietowo - Dąb Dąbrowa Białostocka

3. kolejka (19 sierpnia)
Dąb Dąbrowa Białostocka pauza
ŁKS 1926 Łomża - Sparta 1951 Szepietowo
Tur Bielsk Podlaski - MKS Mielnik
Sparta Augustów - Wigry II Suwałki
Wissa Szczuczyn - Hetman Białystok
Sokół 1946 Sokółka - Krypnianka Krypno
Promień Mońki - KS Michałowo
Orzeł Kolno - Warmia Grajewo
MOSP Białystok - Cresovia Siemiatycze

eprasa.pl dc7657a371